

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5,-; zagranicę -- zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60  
1 strona i w teście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30  
Nadesłane po teście 30 " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
♦♦ za firm zagranicznych o 100 procent drożej♦♦

## Dziś na stronie 6-ej

Bony do kin: APOLLO, LUNA, ODEON i REKORD

**Obowiązek przestrzegania 8-godz. dnia pracy**  
**Zasadnicza decyzja w Pruszkowie**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w inspektoracie pracy drugiego obwodu w Pruszkowie odbyły się narady, mające znaczenie zasadnicze, a mianowicie o naruszenie ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy przez przedsiębiorców. W wyniku narad ustalono, że przestrzeganie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w zakładach piekarskich musi być absolutnie wykonane, a także wskazać drożyzniany, w myśl obwieszczeń gł. urz. statystycznego, winien być przez przedsiębiorców ściśle stosowany.

Decyzja ta ma znaczenie precedensu ponieważ w ostatnim czasie inspektoraty pracy co do tej kwestji nie wydawały kategoriycznych decyzji.

**Na miejsce p. Hołówki wejdzie przedstawiciel P. P. S.**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Jak dowiadujemy się, na opróżnione przez p. T. Hołówkę miejsce w Komitecie do spraw mniejszości narodowych, ma być powołany przedstawiciel P. P. S. Jako jeden z kandydatów wymieniany jest p. Leon Wasilewski, który dotychczas brał udział w tych naradach jako delegat rządu.

**Rewolucja w Portugalji**  
**Krwawe żniwo artylerji**

LONDYN, 8.2. (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu, że w Lizbonie aresztowano i internowano w fortecy Monsanto 150 polityków i dziennikarzy.

„Daily Mail“ donosi, że w Lizbonie wybuchła rewolucja, do której przyłączyli się marynarze, policja, gwardja republikańska i oddziały piechoty. Ministrowie spr. zagranicznych i wewnętrznych zostali aresztowani. Podczas rozruchów w stolicy 7 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany. Rewolucjonisci krążą po ulicach, wygaszając przemówienia na rzecz ustroju republikańskiego i konstytucji. Jeden z krążowników bombarduje miasto, ostrzelany w odpowiedzi przez baterje miejskie.

WIEDEN, 8.2. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Lizbonie, że toczą się tam poważne walki między powstańcami a wojskami rządowymi. W walkach bierze udział także i ciężka artylerja. 60 osób zostało zabitych strzałami armatnimi. Kilkaset osób jest rannych. Także i w Oporto toczą się nadejście walki. Wiele domów prywatnych zostało zniszczonych.

# Budżet handlu i przemysłu na warsztacie

Min. Kwiatkowski powtórzył swe wywody z Łodzi

Osira opozycja P. P. S. -- Arytmetyka sejmowa i franzakeje przyznania „czasu“.

Koniec debat w sobotę

## Wrażenia ogólne

W dniu wczorajszym sejm poświęcił prawie cały dzień na obrady nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Dłuższe przemówienia wygłosili: przedstawiciel koła żydowskiego, pos. Wysocki i minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski.

Pos. Wysocki, nawiązując do poprzedniej dyskusji z pos. Ilskim, usiłował przekonać prawicę, że dla rozwoju życia gospodarczego, a specjalnie kupiectwa w Polsce, nie ma znaczenia sprawa wyznania w paszporcie i że bardzo często t. zw. niepedlegościewcy z prawej strony izby nie mają nic wspólnego z prawdziwym patriotyzmem.

Minister Kwiatkowski poświęcił na swoje ekspozycje około dwóch godzin, przyczem powtórzył bardzo wiele znanych już Łodzi z ostatniego jego pobytu wywodów, dotyczących bilansu handlowego, akcji rządowej na rzecz przemysłu i t. p.

Z innych przemówień należy zwrócić uwagę na bardzo ostre wystąpienie przedstawiciela P. P. S., posła Zaremby, który zgłosił wniosek o personalnej nieufności dla ministra Kwiatkowskiego i jako wyraz zewnętrzny tego stosunku klubu P. P. S. do ministra zaproponował skreślenie z jego uposażenia 100 złotych. Klub P. P. S. jest zdania, że w całym szeregu konfliktów w przemyśle min. Kwiatkowski nie zachowuje koniecznego obiektywizmu i jest jednym z czynników, działających na rzecz kapitału. Jako ilustrację wywodów mówca P. P. S., który, rzecz charakterystyczna, jest jednym z członków opiniodawczej rady pracy przy prezydium rady ministrów, przytacza ostatni zarząd w przemyśle górnośląskim i włókienniczym w Łodzi.

Dyskusję nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu wczoraj zakończono, przyczem cały szereg klubów nadużył już czasu, który wyznaczył im konwent senatorów.

Przystąpiono do budżetu min. rolnictwa, nad którym debatować powinny, według arytmetyki sejmowej, tylko 3 oszczędnościowe kluby: Piast, Wyzwolenie i Str. Chł. Wszystkie inne prawie cały czas, wyznaczony im przez konwent senatorów, już zużyły. Koło żydowskie, jak słyszeliśmy, pożyczło już wczoraj 9 minut od klubu Wyzwolenia. Tranzakcja zresztą, wbrew plotkom popołudniowych pism warszawskich, była bezolejowa.

W każdym razie debata szczegółowa nad budżetem będzie zakończona najprawdopodobniej w

nadchodzącą sobotę, a w przyszłym tygodniu będziemy mieli t. zw. głosowania decydujące.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia

Na wczorajszym posiedzeniu sejm przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Głos zabierali posłowie Wiślicki (koło żyd.), Szydłowski (Piast), Zaremba (PPS) Malinowski (Wyzwolenie), poczem wygłosił przemówienie minister Kwiatkowski, który między innymi powiedział, co następuje:

### MOWA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

Środki min. przemysłu i handlu są pod względem budżetowym bardzo skromne, gdyż preliminarz wydatków stanowi załedwie 0.53 procent ogólnych wydatków państwa. Dominują w nich wydatki nadzwyczajne i inwestycyjne, które wynoszą 75 procent. Cyfra ta jest symbolem ekonomicznych stosunków w państwie. Rozporządzamy słabymi siłami materialnymi.

Praca nasza musi mieć charakter inwestycyjny i musimy budować od fundamentów. Wielkie zaniedbania gospodarcze, większe, niż gdzieindziej, utrudniają nam ten wysiłek pracy. Największym złem jest różnorodność ustawodawstwa w różnych zaborach i z tego powodu postulat unifikacji ustawodawstwa musi u nas górnąć, realizacja jednak tego planu nie jest łatwą. W ministerstwie odbywają się obecnie intensywne prace ustawodawcze.

Rozwój tych prac wymagał pewnych zmian w organizacji ministerstwa które weszły w życie w listopadzie ubiegłego roku.

### PRZEMYSŁ I HANDEL PRYWATNY.

Dałej minister przeszedł do omawiania sytuacji w przemyśle i handlu prywatnym. Pewne ożywienie nastąpiło w tej dziedzinie w roku 1926, jednak usunięcie trudności istotnych leży poza granicami naszej możliwości. Niemniej jednak sytuacja nasza w roku 1926 uległa poprawie, co widać ze wzrostu produkcji całego szeregu surowców. W dziedzinie przemysłu w okresie tym po raz pierwszy ceny produkcji przemysłowej wykazują znaczną stabilizację. Szereg innych wskaźników również ustabilizował się, z wyjątkiem wskaźnika stanu zatrudnienia, który w ostatnim okresie zaczął spadać. Co do tego nie jesteśmy wprawdzie odesobnieni,

jednak ten wzrost bezrobocia jest dla nas jedną z największych trudności i już wiosną muszą być wszczęte ponownie roboty publiczne.

Po raz pierwszy może w Polsce wprowadzone są tak gruntowne przygotowania do nowej taryfy celnej. W pracy tej bierze udział wielki zespół najwybitniejszych fachowców. Co do waloryzacji obecnej taryfy celnej, to w chwili obecnej nie jest ona aktualna.

Pewne postępy uczyniono w dziedzinie normalizacji produkcji w przemyśle, szczególnie przeprowadzane są badania w przemyśle włókienniczym, hutniczym i węglowym. Wiele warunków powodzenia ma przemysł węglowy. Jedną zaporą tego przemysłu jest oddalenie zagłebi węglowych od wybrzeża morskiego i nieodpowiednie linje komunikacyjne. Rząd przywiązuje obecnie największą wagę do usunięcia tej zapyry.

U nas otwarta jest droga dla rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej w dziedzinie gospodarczej. Kto w obecnej fazie chciałby się przeciwstawić tej zasadzie, ten albo nie rozumie sytuację albo też nie odróżnia poziomu cywilizacji i dobrobytu u nas i na Zachodzie.

Zagadnienie uruchomienia kredytu długoterminowego wymaga okresu przygotowania, stabilizacji polityki gospodarczej, budżetowej i walutowej. Z tego punktu widzenia korzystnym jest, że w dziedzinie produkcji prywatnej współpracę podjął kapitał obcy.

Polska nie ma innego historycznego zadania, jak odbudowę i rozwinięcie gospodarstwa narodowego. Co do importu, to w pierwszym okresie wojny celnej musieliśmy stosować surową reglamentację, ale teraz nasi kontrahenci zagraniczni rozwijają swoje pozycje na rynkach polskich bardzo intensywnie. Wzrasta więc stale przywóz z całego szeregu krajów, a nawet w ostatnich miesiącach wzrósł przywóz z Niemiec, jakkolwiek więcej, niż połowę dawniejszego dowozu niemieckiego objęły u nas inne państwa. Mimo to jesteśmy przeciwnikami wojen celnych. Sytuacja nasza w tej sprawie jest jasna i nie przyjmujemy traktatu handlowego, któryby był pozbawiony równej wagi ustępstw, któryby nie uwzględniał naszych kilku zasadniczych postulatów, bez których nasza sytuacja handlowa i bilans stałyby się gorsze, niż ta, którą mamy teraz w dobie najsilniejszej wojny celnej. Gotowi jesteśmy w każdej chwili do zakończenia wojny celnej, ale nigdy do kapitulacji.

### BILANS HANDLOWY.

Z kolei minister a... gólowo pozycje naszego bilansu handlowego, stwierdzając, że Polska, mając szereg ujemnych pozycji w swoim bilansie płatniczym musi dbać o aktywność swego bilansu handlowego, jednak aktywność ta nie powinna się opierać na redukcji importu, lecz na rozwoju jakościowym i wartościowym eksportu. Najważniejszą jednak kwestją w dziedzinie handlu jest sprawa rozwoju ryneków zagranicznych.

W końcu swego przemówienia minister przechodzi do zagadnienia morskiego, stwierdzając, że postulaty naszego nieskrepowanego dostępu do morza zostały zredukowane do skromnych rozmiarów, mimo to powstały dla nas z tego tytułu wielkie zadania. Poruszywszy jeszcze kwestje konieczności przystąpienia jaknajszybszego do budowy nowej fabryki związków azotowych, minister zakończył, jak następuje:

### PRACA NA 10-LECIA.

Stoimy w obliczu trudnych zadań gospodarczych, uposażeni w słabsze narzędzia walki, niż inni. W imię prawdy należy społeczeństwu powiedzieć że trudności i walki obliczone są nie na rok, lecz na 10-letcie. W imię tej samej prawdy trzeba też powiedzieć społeczeństwu, że jego wysiłki i prace, oszczędność i patriotyzm stwarzają nieustannie nowe wartości, budują nowe siły i nowe życie, powstaje nowa Polska, zdrowa psychicznie, Polska pracująca, która przez spokojną i twórczość zdobywa własne prawa do umocnienia swej niepedlegości gospodarczej i politycznej.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali posłowie Wartalski (ZLN), Roguszcak (NPR), Rozumek (Zj. Niem.), Kościalkowski (Klub Pracy), Rudnicki (Wyzwolenie) i Pryłucki (koło żyd.), którzy wysuwali cały szereg zarzutów pod adresem ministerstwa przemysłu i handlu.

### BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Następnie izba przystąpiła do budżetu ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca, pos. Kowalczyk, wykazuje szkodliwość polityki popierania przemysłu kosztem rolnictwa. Obecnie, stwierdza mówca, następuje w tym względzie zwrot. Przekonano się, że przemysł nasz stracił zupełnie wewnętrzny rynek zbytu a zagranicą nie mógł sprzedawać, gdyż produkował zbyt drogo.

Przemawiał jeszcze pos. Staniszkis (ZLN), poczem dyskusję odroczone do dziś do godz. 10.30 rana.





Dziś przepiękna premjera! Znakomita i ulubiona

# Henny Porten

czaruje finezyjną i niezrównaną grą w swej największej kreacji p. t.:

## Muzyka Kameralna

Film ten przez fascynującą treść, imponującą wystawę i koncertową grę zespołu wywołał w stolicach Europy ogólny zachwyt i uznanie prasy światowej.

Orkiestra pod kierunkiem M. Chwata.

Do filmu odśpiewane będą następujące utwory: „Łabędzia pieśń“ z op. „Lohengrin“, „Na skrzydłach pieśni“ — Mendelsohn, „Ja kocham Cię“ — Griega.

795

### Wybory do Sowietów ujawniają wzrost opozycji

Moskwa, w styczniu.

Jeden z wybitniejszych komunistów rosyjskich, Jarosławski, zaapelował na ostatniej moskiewskiej gubernialnej konferencji partyjnej, że na konferencji nie powiedziano nic nowego o opozycji. O okres walki i opozycji był wypowiedziany o przeszłości, a nie o obecnym stanowisku głównego przedmiotu rozważań polityków sowieckich, jest w porównaniu z zagadnieniami doby ubiegłej tak mało znaczące, że sami bolszewicy okres obecny w rozwoju wewnętrznym politycznym państwa, nazywają okresem „małej polityki“.

Wielki błąd popełniłby jednak ten, kto by myślał, że walka z opozycją już zupełnie ustała. Bynajmniej, opozycja wciąż jeszcze daje się rządowi centralnemu we znaki. A jeśli na pozór walka ta ucichła, to tylko dlatego, że teren jej przemierzył się z Moskwy na prowincję.

Stwierdzić jednak wypada, że charakter walki na prowincji jest zasadniczo inny niż charakter walki z opozycją w Moskwie. Podczas bowiem gdy w Moskwie przeciwko komunistom występowały bezpośrednio sami opozycjoniści, na prowincji główny atak przeciwko t. zw. oficjalnemu komunizmowi prowadzi bezpartyjni, — oczywiście za wiedzą i poparciem opozycjonistów.

Ponieważ zjazd ten (t. zw. parlament sowiecki) odbył się w związ z politycznym Rosji donosił na wyraz rolę (tak w każdym bądź razie twierdzą przedstawiciele le opozycji), przeto poszczególne ugrupowania opozycyjne postanowiły narazie oszczędzać swe siły, ograniczając je do roboty podziemnej i koncentrując się w swych szeregach.

Nie posiadając własnego organu prasowego, opozycja utrzymuje kontakt ze wmi zwolennikami drogą przesłania „listów zamkniętych“, w których przedstawione są poglądy ideologiczne i grupy, działające na platformie Trockiego“.

Ogólna sytuacja wewnątrz polityczna przedstawia się więc w Rosji w sposób następujący: w Moskwie spokój, na prowincji gorączka wyborcza przy „cichym“ udziale opozycji.

Pewne, ale nieznaczne ożywienie do moskiewskiego życia politycznego wniósł uroczysty obchód trzecie rocznicy zgonu Lenina.

### Bolszewicka doktryna, a sowiecka rzeczywistość

Jaskrawa wymowa faktów i liczb

Stabilizacja walutowa, jeszcze wprowadzić nie nominalna, ale już faktyczna, wywołać musiała rzecz naturalna, przesilenie w życiu gospodarczym Francji. Wszyscy to przewidywali, i każdy po swojemu stara się obecnie tę sytuację dla swoich klasowych, ekonomicznych i społecznych, politycznych i t. p. celów wyzyskać. Kryzys dzisiejszy, wcale, obiektywnie biorąc i niewiśm mówiąc nie tak ostry, skwapliwie wyzyskują komuniści, usurpujący jak wszędzie zresztą, wyłączność na obronę proletariatu i zachwalający podczas manifestacji wiecowych oraz w prasie partyjnej ustrój sowiecki, jako uniwersalne panaceum na wszelkie dolegliwości społeczne. Temu stałemu, apologetycznemu refrainowi: „Vivent les Soviets“ daje energiczną replikę na łamach centralnego organu francuskiej partii socjalistycznej, „Le Populaire“, sekretarz generalny redakcji pan Andre Pierre. Świetny znawca życia, kultury i nawet języka rosyjskiego wykazuje w myśli parabolii o źdźbło w oku bliźniego i belce we własnym że klęska bezrobocia znacznie dotkliwsze ciosy zadaje bolszewickiej Moskwie, aniżeli burżuazyjnej Francji. Komunistyczna „Humanite“ twierdzi bowiem uporcezywie że bezrobocie jest chorobą społeczną, możliwą jedynie w krajach o ustroju kapitalistycznym że gabinet Poincaré'go nie działał nic dla ludzi, pozbawionych zarobków, że socjaliści i związki zawodowe nie bronią proletariatu, którego ostatnią deską ratunku są oni, komuniści. Pan Andre Pierre, widząc, że „Humanite“ nie ma zamiaru bynajmniej poinformować swoich czytelników o istotnym położeniu

Przy tej okazji odbył się cały szereg zebrań i akademii, na których najwybitniejsi przywódcy ruchu komunistycznego wznosili przemówienia okolicznościowe. Nagół jednak wszystkie mowy miały jak gdyby urzędowy charakter, a cały obchód Lenina prześlaknięty był do pewnego stopnia komunistycznym „akademizmem“.

Ros.

kraju, gdzie wprowadzona już jest dyktatura proletariatu i gdzie przez myśl został upaństwowiony czyni to sam, bardzo sumiennie i obiektywnie, gdyż opiera się na raportach „towarzysza“ Tomskiego jednego z liderów bolszewickich.

Cyfrы, podane przez niego na 15-ej konferencji rosyjskiej partii komunistycznej, są więcej, niż wymowne, dowodzą one bowiem, że zastępy bezrobotnych wzmagają się niemal z dnia na dzień. Biura syndykatowe rejestrują około 1.200.000 swoich członków, jako pozbawionych pracy a wszak do tych organizacji należą w Rosji zaledwie 55 procent ogółu robotniczego, cyfra przeto 1.200.000 osób, skazanych na przymusowe i mimowolne próżnowanie, zdaje się świadczyć o raczej optymistycznym poglądzie na sprawę Tomski podkreśla w swoim przemówieniu, że kryzys najdotkliwiej odczuwany jest przez t. zw. „nie wykwalifikowanych robotników“, rekrutujących się głównie z pomiędzy wiejskiego proletariatu, napływającego tłumnie do miast w poszukiwaniu jakiegokolwiek bądź zarobku. „Musimy być przygotowani na chroniczne bezrobocie w ciągu długiego jeszcze szeregu lat“, zapowiada wyraźnie ten socjalistyczny ekonomista, zwracając specjalną uwagę słuchaczy na pewne odrębności rosyjskiego kryzysu pracy. Mi-nowicie, wólczo-gostwo, kradzieże, rozboje, gwałty i morderstwa — najgorsze wybryki tak rozpowszechnionego chuligaństwa — dokonywane są przez rozporządzającą wolnym czasem młodzież, stanowiącą bardzo znaczny odsetek bezrobotnych. Za pomogą są śmiesznie małe, a przecież pamiętać trzeba o drożźnie panującej w Rosji. Władze sowieckie asygnują, nie bacząc na ciężkie kłopoty finansowe, duże stosunkowo sumy na roboty ziemne, melioracyjne, miejskie, etc., chcąc dać tym krociowym rzeszom głodnych jakieś zajęcie zarobkowe. Jest to środek, do którego uciekają się dziś i wszystkie burżuazyjne państwa, spieszące z pomocą bezrobotnym, ale wówczas „Humanite“

oburza się na takie „mydlenie oczu“ proletariatu...

Dlatego też, gdy na ostatnim kongresie moskiewskim panowie komisarze Stalin, Rykow et consortes przedstawiali w różowych barwach odrodzenie ekonomiczne sowieckiej Rosji, wystąpił z tak gwałtownym protestem wódz opozycji, Trocki. „Jest to fałsz. Czy mamy tę samą cyfrę ludności co w 1913-ym roku? Nie, boć wszak zwiększyła się ona o blisko 20 procent, podczas gdy produkcja przemysłowa stoi znacznie niżej poziomu przedwojennego, który uznany został, jako niedostateczny, głodowy wprost i barbarzyński zacyfan. Mamy teraz krocie bezdomnych dzieci, krocie pozbawionych pracy ludzi. Roczna nadprodukcja rak roboczych na wsi dochodzi już do 3-ch milionów z których pół miliona wędruje stale do miasta, będącego w stanie spotrzebować maximum 100.000!

Rozdział pomiędzy temi dwiema warstwami ludności musi pogłębiać się coraz bardziej“. Oczywiście, Trockiego napiętnowano oficjalnie jako heretyka i odszczepienca ale... fakty i cyfry zmienić nie zdołają żadne „ukazy“ bolszewickie.

Często spotykać się można z powiedzeniem, że wszelka dyskusja w tych sprawach jest jałowa, gdyż do żadnych konkretnych wyników nie prowadzi. Wrażenie, które artykuł pana Andre Pierre'a wywarł na czytelników „Populaire'a“ — a są to przeważnie robotnicy — świadczy, jak dalece niesłusznym jest ten pogląd. Nie przekonanie garstki komunistów ma taka kampania na celu ale przeciwdziałanie propagandzie bolszewickiej wśród szerokich mas, do których rzadko docierają bezstronne i rzeczowe informacje o stosunkach, panujących w sowieckiej Rosji.

### Ani ogień, ani kula armatnia nie zniszczą rękopisów w instytucie Lenina

Moskwa, (Ceps). Instytut Lenina, mający na celu propagandę kultury Lenina, nieści się obecnie w olbrzymim gmachu, wybudowanym niedawno na jednej z głównych ulic Moskwy. Szary kolor budynku, utrzymanego w stylu kubistycznym, pozbawionego jakichkolwiek ozdób, odpowiada nierzadziej jego ściśle geometrycznym kształtom.

Instytut Lenina jest właściwie centralnym zbiorem materiałów i dokumentów dla stadium „leninizmu“. Znajduje się tu 3305 dokumentów samego Lenina, zaś liczba dokumentów, dotyczących jego działalności, wynosi około 21.000. Zbiór cały podzielony jest na 6 działów:

1) okres przedpodziemny obejmujący około 5.000 dokumentów, 2) okres sowiecki z 14.190 dokumentami, 3) t. zw. dział oficjalny, liczący 871 dokumentów, 4) książki z uwagami Lenina — 248 egzemplarzy, 5) dokumenty, odnoszące się do śmierci Lenina, 6) dzieł specjalny — 416 dokumentów. Wyszczególnione powyżej dokumenty obejmują również 13.139 autografów Lenina, t. j. rękopi-

sów, zawierających przynajmniej jedno słowo napisane własnoręcznie przez Lenina, jako też 1051 kopii.

Wszystkie te dokumenty przechowywane są w specjalnie ku temu wybudowanym pokoju ognio-trwałym, mającym stalowe ściany grubości 1 metra. Nie tylko ogień, ale i ciężki pocisk armatni nie jest w stanie przedostać się przez potężny ten pancierz stalowy.

Niezwykle bogaty jest dział literatury „leninowskiej“, t. j. dzieł Lenina i o Leninie. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie 355 dzieł Lenina w 659 wydaniach legalnych oraz 19 dzieł w 24 wydaniach nielegalnych, — wszystko w języku rosyjskim, dalej 605 dzieł o Leninie (w 759 wydaniach rosyjskich), 222 dzieła I-nina w językach obcych i 220 dzieł o Leninie, napisanych w 18 językach zachodnich i 22 językach wschodnich.

Pozatem w instytucie Lenina znajdują się bogate zbiory najrozmaitszych wydawnictw nielegalnych w ogólnej liczbie 2.050 egzemplarzy oraz ponad 3.000 nielegalnych proklamacji partyjnych.



## Na śladach nowego ośrodka akcji szpiegowskiej

Dalsze szczegóły w związku z zamordowaniem ś. p. Sobińskiego — Aranżer zamachu

Ze Lwowa donoszą:

Wykiła przez policję lwowską aferę ukraińskiej wojskowej organizacji okrywają władze sądowe najgłębszą tajemnicę. Prokuratorja lwowska skonfiskowała jeden z dzienników poniedziałkowych za wydrukowanie niektórych szczegółów afery. Fakt, iż nie skonfiskowano tytułu artykułu głoszącego „Wykrycie morderców ś. p. Sobińskiego”, dowodzi, iż aresztowana bojówka ma rzeczywście na sumieniu m. i. morderstwo ś. p. Sobińskiego.

Wedle posiadanych przez nas wiadomości, afera zatoncy szersze kręgi. Bracia Werbiccy posadzeni o bezpośredni udział w morderstwie ś. p. Sobińskiego, są wybitnymi bojowcami, obserwowanymi oddawna przez władze bezpieczeństwa. Synowie b. dozorczy więzienia karnego we Lwowie, pobierającego około 100 zł. miesięcznie emerytury, nie posiadali oni okre-

ślonego zajęcia, prowadzili natomiast bardzo zagadkowy żywot. Częste wyjazdy konspiracyjne zagranicę i na Podkarpacie zwracały oddawna uwagę. Michał Werbicki, znany w organizacji pod pseudonimami „Myrko”, „Wasyłko” i „Schultz”, podejrzany był silnie o głośny w swoim czasie napad na pocztę w Sremie. Obaj tylko dzięki starannemu ukrywaniu się nie wpadli w ręce władz w czasie likwidacji lipcowej afery szpiegowskiej. Stwierdzono dalej, że Michał Werbicki pojawił się we Lwowie tuż przed samym zamachem na ś. p. Sobińskiego. Wedle danych zebranych przez policję, on był właściwym aranżerem zamachu. Dzięki nadzwyczajnej ostrożności, znakomitej organizacji i sprzyjającym okolicznościom, udało się sprawcom morderstwa zbiec. Szereg ludzi widział ich w różnych momentach zbrodni i zeznania ich odegrają w śledztwie doniosłą rolę.

Silnie obciążającą dla braci Werbickich jest również korespondencja ich, znaleziona przez policję. Osobny dział w aferze stanowi zdemaskowanie Werbickich jako szpiegów.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, mamy do czynienia z nowym ośrodkiem rozgałęzionej sieci szpiegowskiej. Dowodzi tego znaleziona korespondencja, oraz obfite materiały szpiegowskie w postaci fotografii, zbioru masek gazowych z zapasów mobilizacyjnych i t. p.

Jak już donosiliśmy, wśród 11 aresztowanych znajdują się 3 kobiety. Są to dwie siostry Janickie, oraz Korolukowa, wszystkie nauczycielki z Doliny. Jedną z Janickich jest narzeczoną Michała Werbickiego. Śledztwo w aferze powierzone zostało sędziemu Januszewskiemu.

## Reorganizacja POLICJI PAŃSTWOWEJ

Już mianowanie pułk. Jagrym-Maleszewskiego na stanowisko głównego komendanta policji państwowej było pierwszym posunięciem w kierunku gruntownej reorganizacji policji i oparcia jej na nowych metodach, wzorowanych na ostatnich międzynarodowych zdo- byczach w dziedzinie kryminalogji, a obcych zupełnie zadawnionym przyzwyczajeniom do przedwojennych jeszcze sposobów walki z przestępczością. Nowe mianowania i zmiany na kierowniczych stanowiskach jasno stwierdzają, że obecny główny komendant policji z żelazną konsekwencją zmierza do urzeczwiśnienia tych zadań.

Dotychczasowy wydział 4 głównej komendy policji przemianowany został na Centralę policji kryminalnej całego państwa i temu to nowemu organowi powierzono misję zreorganizowania policji kryminalnej w całym państwie, a przede wszystkim w Warszawie.

Pozkazem min. spraw wojskowych na stanowisko naczelnika centrali powołany został major żandarmerji Plato Bałaban. Jeszcze w 1914 r. po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie lwowskim mjr. Bałaban wstąpił do I-lej Brygady legionowej. W 1918 r. brał udział w obronie Lwowa. Następnie był kierownikiem referatu organizacyjnego w dowództwie żandarmerji wojskowej.

spraw organizacji policji kryminalnej.

Nadkom. Lax ukończył studia prawne we Lwowie i w Wiedniu gdzie się doktoryzował. Jest zarazem absolwentem Instytutu kryminalogji i psychologii eksperymentalnej w Wiedniu. Poza tem ukończył specjalny kurs detektywów i odbywał praktykę sądową w wyższym sądzie krajowym w Wiedniu. W walce o niepodległość brał



Nadkomisarz dr. Gabriel Lax

czynny udział, służąc w legionach. Po wskrzeszeniu Polski organizuje policję śledczą w Stanisławowie. Nadkomisarz dr. Lax jest autorem 9 prac w języku polskim; 3 w języku niemieckim, poświęconych fachowej wiedzy z dziedziny policyjnej i kryminalogji.

W dniu wczorajszym minister spraw wewn. gen. Składkowski mianował na stanowisko naczelnika warszawskiego urzędu śledczego majora żandarmerji dr. Adama Popowicza. Obecny szef urzędu śledczego, jest b. legionista I-lej brygady. Po odmówieniu przysięgi na wierność c. k. Austrii był wcielony do wojska austriackiego i wysłany na front włoski.



Mjr. żandarmerji dr. Adam Popowicz, naczelnik warszawskiego urzędu śledczego.

Po odzyskaniu niepodległości został najpierw członkiem sądu polowego 5 dywizji piechoty, w 1920 r. zaś przydzielonym do żandarmerji wojskowej. Ostatnio był kierownikiem referatu śledczego przy wydziale żandarmerji w ministerjum spraw wojskowych.

### Samolot konkurentem pociągu

Amerykańska kompanja lotnicza wykazała w sposób poglądowy, że żegluga powietrzna jest o wiele tańszym i wygodniejszym środkiem komunikacyjnym, aniżeli podróż koleją. W tych dniach szesnastu pasażerów udało się samolotem z Nowego Jorku do Waszyngtonu przy cenie przejazdu tam i z powrotem wyniosła 13 dolarów i 88 centów od osoby. Oszczędność na każdym bilecie, w porównaniu z koleją, wyniosła 2 dolary i 40 centów, biorąc zaś pod uwagę olbrzymią różnicę szybkości, przewaga komunikacji lotniczej występuje jeszcze jaskrawiej. Pomyślne te wyniki decydują o powstaniu w Stanach Zjednoczonych zakreślonej na bardzo szeroka skalę sieci lotniczych.

## Przerazająca tragedia w stolicy Wymordował 5 osób i popełnił samobójstwo Motywy ponurej zbrodni — brak pracy i niesnaski rodzinne

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W domu nr. 71 na Solcu w lokalu nr. 33, w oficynie na pierwszym piętrze, mieszkała od kilkunastu lat wdowa Franciszka Witkowska z czworgiem dzieci. Mieszkanie składało się z przedpokoju, kuchni i dwóch pokoiów.

Wczoraj o godzinie 7-ci rano, wieśniak, roznoszący mleko do mieszkań, zdziwiony, że nikt nie otwiera mu drzwi, zaczął silnie dobijać się. Sąsiedzi, usłyszawszy dobijanie się do drzwi, przeczuwając, że w mieszkaniu zaszedł jakiś wypadek, zawiadomili policję, która wezwwała ślusarza. Po otworzeniu drzwi oczom przybyłych przedstawił się straszny widok.

W kuchni na podłodze w kałuży krwi leżała twarzą do podłogi najmłodsza córka, 20-letnia Irena Witkowska.

Na łóżku z głową zwieszoną na bok poręczą leżał okrwawiony najmłodszy syn, 16-letni Edward.

W ostatnim pokoju, przeznaczonym na sypialnię, w łóżku leżała zamordowana wdowa, Franciszka Witkowska, lat 46, na dru-

giem łóżku leżała martwa córka, 22-letnia Stanisława, w drugim kącie pokoju na łóżku przy piecu znaleziono martwych małżonków: Stefana Maślanego, lat 24 i żonę jego, 23-letnią Janinę.

Podczas oględzin policja znalazła list ze śladami krwi z datą 5 b. m. podpisany przez Stefana Maślanego:

„Postępek mój proszę przyjąć do wiadomości jako spowodowany brakiem pracy i podłem obchodzeniem się rodziny ze mną i z żoną. Ożeniłem się — rok minął na Boże Narodzenie. Zaraz jednak po świącie poznałem to przyszłe życie. W domu teściowej posażaży nas z żoną fałszywie o kradzież materiału jednej z sióstr, chociaż naprawdę mnie zginął złoty zegarek, obrączki i pantofle. Było to jednak wszystko ich dziełem, żeby nas zniszczyć i wypędzić precz dlatego, że żona moja, gdy była panną, nie postępowała tak jak oni chcieli. Wydali więc zamaż i zaraz precz z domu Postępowali tak że wkrótce po ślubie zabrali wszystko, zostawili gołe łóżko, które jest własnością żony. Za ostatni grosz musiałem kupić koldre, bo nie było pod czem spać, nie było na czem jeść, ani w czem gotować. Do matki swej nie chciałem wrócić, bo mi matka odradzała, a ja chwalilem się, że będę miał złote góry i takżeż życie. Milczałem i cierpiełem do tej pory. Dłu-

żej jednak nie mogłem. Z żoną kochałiśmy się nad życie. Zał mi było się z nią rozstać. Stefan Maślany. P. S. Z żoną proszę bardzo nas pochować we własnym grobie, tak ciężko mi się z nią rozstać. Stefan”.

Sąsiedzi około godz. 2 rano usłyszeli przeraźliwe krzyki, dochodzące z mieszkania Witkowskich. Usłyszano wyraźnie krzyk kobiety: „Mamo, co się dzieje w tym domu!”

Znaleziona w kuchni na podłodze córka Irena spała w ostatnim pokoju z siostrą Stanisławą. Ślady krwi na miejscu jej głowy na poduszce wskazują, że

Stanisława, będąc już ranną, wyskoczyła z łóżka

i, przebiegłszy przez pokój stołowy i przedpokój, wpadła do kuchni, gdzie widocznie dopędził ją zbrodniarz i drugim wystrzałem pozbawił życia. Ślady okrwawionych stóp Maślanego wskazują, że chodził on po pokoju i, gdy dokonał już straszego czynu, położył się do łóżka i ostatnim wystrzałem w serce pozbawił się życia.

Na podłodze przy łóżku znaleziono rewolwer systemu „Mausera” z wystrzelonymi 7-ma nabojami.

Maślany dawniej pracował jako robotnik w młynie parowym i piekarni na Solcu, od dłuższego czasu pozostawał bez zajęcia.



Mjr. żandarmerji Plato Bałaban, naczelnik centrali policji kryminalnej.

Po powstaniu górnośląskim, w którym wziął czynny udział, objął szefostwo żandarmerji wojskowej na Górnym Śląsku. Ostatnio był zastępcą dowódcy dyonu żandarmerji we Lwowie, skąd powołany został na stanowisko szefa centrali policji kryminalnej w Warszawie.

Zastępcą majora Bałabana został nadkomisarz dr. Gabriel Lax, oficer do szczególnych zleceń przy komendzie głównej P. P. oraz do

## Decydujące chwile w Chinach

Do Szanghaju, czy do Kantonu skierowana jest ekspedycja wojsk angielskich

LONDYN, 8.2. (PAT). Przemawiając na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin przywódca opozycji, Mac Donald, krytykował fakt wysłania wojsk do Szanghaju, zaznaczając, że intencje rządu angielskiego mogą być źle zrozumiane w Chinach.

Następnie zabrał głos premier Baldwin, który zapowiedział, że Chamberlain złoży w dniu 10 bm. szczegółową deklarację w sprawie Chin. Premier zaznaczył, że wszyscy cudzoziemcy w Szanghaju wiedzą o tem że nie może być mowy o ich ewakuowaniu z Szanghaju na wypadek, gdyby cudzoziemcy zostali w tem mieście zagrożeni. Kwestja wylądowania wojsk uzależniona jest od sytuacji miejscowej. Jeżeli władze lokalne uznają, że natychmiastowe wylądowanie wojsk nie jest koniecz-

ne, w takim razie pierwsza Brygada pozostanie w Hong-Kong do czasu przybycia pozostałych wojsk. Niema mowy o jakimkolwiek porozumiewaniu się z władzami kantonскими, lub poszczególnymi osobami w sprawie celów, do jakich ma być użyte wojsko angielskie, wysłane do Chin.

WIEDŃ, 8.2. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Pekinu:

Kierownice koła chińskie uważają propozycję amerykańską co do neutralizacji Szanghaju za niewykonalną, przyczem domagają się zaniechania wysadzania na ląd obcych wojsk.

Coraz bardziej prawdopodobne się staje przypuszczenie, że ekspedycja angielska, skierowana rzekomo do Szanghaju, w rzeczywistości zmierza do Kantonu.

HANKOU, 8.2. (PAT). W dniu wczorajszym kantonський minister spraw zagranicznych Czen odbył z O'Malley'em pierwszą konferencję od czasów odroczenia rokowań. Władze kantonские oświadczają, iż układ można uważać za niemal zawarty, lecz przed podpisaniem nacjonalisci pragną zapoznać się z zamiarami rządu angielskiego. Potwierdzając postanowienie rządu kantonського co do nieatakowania obszarów koncesyjnych, nacjonalisci oświadczają, że znajdujące się na miejscu oddziały wojsk cudzoziemskich są wystarczające dla zapobieżenia ruchom. Koła nacjonalistyczne wyrażają życzenie, aby będące w drodze posiłki angielskie wylądowały w Hong-Kong, lub w Singapurze, aby nie powodować niebezpiecznej reakcji ze strony Kantonu.

### Coolidge nie będzie kandydował aby uniknąć wyboru po raz trzeci

NOWY JORK, 8.2. (PAT). Rektor uniwersytetu w Columbij, dr. Murray Butler, osobisty przyjaciel prezydenta Coolidge'a, wygłosił tu przemówienie które wywołało duże poruszenie. Butler wyraził mianowicie opinię, że Coolidge nie będzie kandydował w przyszłych wyborach na prezydenta, ponieważ byłoby rzeczą fatalną dla republikanów, gdyby zapoczątkowali zasadę wyborów po raz trzeci tego samego kandydata. Powszechnie przypuszczają, że przemówienie Butlera będzie miało poważne następstwa zarówno w Nowym Jorku, jak i Waszyngtonie.

### Huragan na morzu Czarnem pochłoniął szereg okrętów

BUKARESZT, 8.2. (PAT). Podczas huraganu, srożącego się na morzu Czarnem, zatonał w pobliżu Konstancji transportowiec rumuński „Braia”. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, na pełnym morzu zatonał statek rosyjski z 40-tu pasażerami, oraz statek grecki, idący do Konstantynopola.



# WŁÓKNIARZE PODJĘLI AKCJE w celu uzyskania podwyżki płac

## Wspólna konferencja wszystkich związków

Jak już donosiliśmy, komitet wykonawczy klasowego związku zawodowego włóknarzy na ostatnim posiedzeniu jednogłośnie uchwalili wymówić przemysłowcom umowę przed 15 b. m., wobec czego obowiązywać ona będzie tylko do 1-go marca, a w międzyczasie organizacje robotnicze wystąpią z żądaniem podniesienia płac w przemyśle włókienniczym.

W dniu wczorajszym klasowy związek zwrócił się do związku „Praca” i chadeckiego, jak również do związku majstrów fabrycznych i pracowników biurowych z zaproszeniem na konferencję, która ma się odbyć w dniu jutrzejszym.

Na konferencji zapadnie decyzja co do wysokości podwyżki, z jaką związki wystąpią do przemysłowców.

Za podstawę wzięty będzie wzrost kosztów utrzymania od dnia uzyskania podwyżki przed ostatnią 5-procentową, gdyż ta podwyżka nie wchodzi w rachubę, jako nieodpowiadająca rzeczywistości wzrostowi kosztów utrzymania. Niezależnie od tego związki zawodowe postanowiły podczas akcji swej niezależnie od podwyżki domagać się wyrównania płac a dopiero po tem wyrównaniu doliczona będzie podwyżka. Żądanie to umotywowane jest tem, że wielu przemysłowców z powodu kryzysu obniżyło płace robotnikom poniżej cennika, co wynosi w niektórych wypadkach 10 do 40 procent.

Po jutrzejszej konferencji zwolane zostaną więc robotników bez względu na związek, do którego należą i przygotowany be-

dzie grunt do walki na wypadek, gdyby przemysłowcy nie zgodzili się na żądanie związków zawodowych. (b)

## Przymus remontu mieszkań Kary za niewykonanie poleceń inspekcji mieszkaniowej

W dniu 7 lutego r. b. sąd pokoju 6-go okręgu m. Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko Antoniemu Kobylicy, właścicielowi domu przy ul. Krzyżowej nr. 6, oskarżonemu przez inspekcję mieszkaniową o niewykonanie jej zarządzeń w przedmiocie remontu stropu w mieszkaniu lokatora, Mieczysława Gasińskiego.

Po zbadaniu świadka i wysłu-

## Wolno wzywać lekarza przez telefon

### Decyzja komisji leczenia kasy chorych

Na ostatnim posiedzeniu komisji leczenia kasy chorych omawiana była sprawa wzywania lekarzy do obłożnie chorych przez telefon.

Okazało się bowiem, że niejednokrotnie lekarz był wzywany do osób nieuprawnionych do korzystania z kasy chorych, wobec

czego lekarze referencji domagali się zarządzenia, by telefonicznie mogło być wzywane pośrodku dla nagłych wypadków, zaś lekarze jedynie osobiście.

Podczas dyskusji nad tą sprawą niektórzy członkowie komisji sprzeciwiali się wnioskowi lekarzy, gdyż niejednokrotnie chorzy pozostają pod opieką jednej osoby, która nie może pójść do lekarza, a lekarz nie może pójść do lekarza i zostawić chorego bez opieki.

Po dłuższej dyskusji postanowiono żadnych ograniczeń nie wprowadzać, a jedynie w wypadkach wzywania lekarza przez osobę do tego nieuprawnioną, kasa chorych ścienie należność za wizytę przymusową. (b)

## Jeszcze jedna komisja śledcza

### zbada prace funduszu bezrobocia w Łodzi

W najbliższych dniach przybędzie do Łodzi z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej specjalna komisja międzyministerjalna. Komisja ta będzie miała za zadanie dokładne zapoznanie się z działalnością funduszu bezrobocia w Łodzi. Pobyt jej w Łodzi potrwa dwa dni, poczem komisja uda się na prowincję dla zapoznania się z działalnością ekspozytur i oddziałów funduszu w całym okręgu łódzkim. (E)

## Przedstawiciele Palestyny

### przybywają do Łodzi

W piątek przyjeżdżają z Palestyny do Łodzi pp. dr. Sz. Lewin, członek komitetu wykonawczego wszechświatowej organizacji sionistycznej, rabin M. Ostrowski, członek komitetu narodowego w Palestynie, literat Sz. Czernowicz, sekretarz tegoż komitetu oraz Borowoj, delegat organizacji robotników żydowskich w Palestynie, członek zgromadzenia narodowego.

W niedzielę odbędzie się w sali filharmonii akademja z udziałem przybyłych gości, którzy wygłoszą odpowiednie referaty. (b)

## Wiec bezrobotnej inteligencji w sprawie doraźnych zapomóg

Z inicjatywy wszystkich związków pracowniczych m. Łodzi, odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o godz. 4-ej po południu w sali filharmonii wiec bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie ostatniej instrukcji o doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, która zawiera szereg niesłusznych obostrzeń, pozabawiających wielu bezrobotnych prawa do zasiłków.

## Tan prąd dla oświetlenia wystaw sklepowych

W swoim czasie związek konfektionistów zwrócił się do dyrekcji elektrowni o przyznanie członkom konfektionistom, którzy mają otwarte sklepy uliczne — zniżkę przy opłatach za prąd elektryczny, zwłaszcza zaś dla celów oświetlenia wystaw. W dniu wczorajszym związek konfektionistów powiadomiony został, iż dyrekcja elektrowni przychyliła się do postulatów związku i przyznała jego członkom wydatne zniżki przy opłatach taryfowych za prąd elektryczny dla oświetlenia. (E)

## Ile osób choruje i leczy się w szpitalach łódzkich?

Według sprawozdania oddziału szpitalnictwa wydziału zdrowotności publicznej, ruch chorych w szpitalach miejskich i prywatnych w grudniu roku ub. przedstawiał się, jak następuje:

W szpitalach miejskich leczono ogółem 1,426 osób, z czego w szpitalu w Radogoszczu 526 chorych, w szpitalu św. Józefa 343 chorych, św. Aleksandra 129 chorych, Marii-Magdaleny 156 chorych, w zbiorni miejskiej 100 chorych, w sanatorium w Chojnach 114 chorych, w Łagiewnikach 58 chorych.

W szpitalach społecznych leczono się w okresie sprawozdawczym ogółem 1,343 chorych z czego: w Pochanówce 428 chorych, w szpitalu ewangelickim 153 chorych, Poznańskich 362 chorych.

Nadto w zakładach położniczych przebywało w grudniu roku ub. 371 chorych, z czego w zakładzie położniczym Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyńności 216 cho-

rych, Żydowskiego T-wa Dobroczyńności 155 chorych.

Ogółem zatem w wymienionych wyżej zakładach leczniczych łódzkich, miejskich i prywatnych, leczono się w m. grudniu roku ub. 3,140 chorych, z czego w dniu 1 grudnia r. ub. było w leczeniu 1,579 chorych, przyjęto w ciągu miesiąca 1,561, wypisano 1,464, zmarło 139, pozostało na 1-go stycznia r. b. 1,517 chorych.

Wydział zdrowotności publicznej skierował do szpitali w grudniu roku ub. 1,001 chorych z czego płatnych było 35, tj. 3,47 proc., z czego z polecenia urzędów państwowych 15, urzędów gminnych 38, Kasy Chorych m. Łodzi 164, na rachunek własny 108, bezpłatnych zaś 67,53 proc., mianowicie ubogich, przynależnych do gmin zamieszkałych, a zamieszkałych stale w Łodzi 263, ubogich łódzian 263, o niestałej przynależności 32, członków Kasy Chorych 118:

## Przez okienko pogotowia

### Zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało wezwane do 2 wypadków samobójstw.

Na ulicy Rządowskiej 12 napił się większej dozy jodyny 26-letni Waclaw Kowalczyk zamieszkały przy ul. Dąbrowskiej 3.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu denatce żołądka odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy. (b)

16-letnia Jadwiga Brzozowska zamieszkała przy ul. Przedziałnej 13 napiła się większej dozy sublimatu.

Jęki młodości denatki usłyszeli sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po przepłukaniu denatce żołądka, pozostawił ją na miejscu pod opieką rodziców.

Badana przez policję Brzozowska odmówiła wyjaśnień dotyczących popełnionego przez nią zamachu samobójczego. (r)

### Przebiegania

W dniu wczorajszym na ulicy Zigerskiej 8 została przejechana przez dorożkę 70-letnia Gilda Chenoft, zamieszkała przy ul. Kościelnej 36. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszcześliwej pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Nieostrożny dorożkarz został aresztowany.

## Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża

Organizowane staraniem Czerwonego krzyża kursy sanitarne, prowadzone przez wybitnych lekarzy specjalistów, rozpoczną się w pierwszych dniach marca.

Kursy będą trwały dwa miesiące; na słuchaczki będą przyjmowane osoby mogące wykonać się świadectwami z ukończenia co najmniej 4-eh klas szkoły średniej, lub 7 oddziałów szkoły miejskiej powszechnej.

Słuchaczki rzeczywiste, t. j. te, które złożą zobowiązanie, że wstąpią do kadry sanitarnych C. K. na wypadek wojny, będą zaliczone w poczet siostr rezerwy C. K. i opłacają za wysłuchanie kursu zł. 5, płatne po upływie pierwszego miesiąca, oraz zł. 5 tytułem wpisowego, płatne przy złożeniu podania.

Na liczne zapytania, czy kandydatki mogą być przyjęte w charakterze wolnych słuchaczek t. j. bez obowiązku zostania pielęgniarką na wypadek wojny, Czerwony krzyż wyjaśnia, że kursy sanitarne C. K. mają również na celu szerzenie higieny i Czerwony krzyż pragnie aby jaknajwięcej osób ukończyło kursy, wobec czego będą przyjmowane wolne słuchaczki, opłacające zł. 10 tytułem wpisowego i zł. 30 za wysłuchanie kursu, płatne zgóry.

Podanie o przyjęciu z dołączeniem odpisów świadectw szkolnych i dowodu osobistego przyjmuje biuro Czerwonego krzyża, Piotrkowska 96, w godz. od 9 do 2 po południu do dnia 1 marca r. b.

Organizowanie powyższych kursów ma na celu wyłącznie przygotowanie rezerw siostr czasu wojennego, to też Czerwony krzyż zastrzega, że absolwentki powyższych kursów, z tytułu ich ukończenia, nie mogą liczyć na uzyskanie jakichkolwiek przydziałów do szpitali wojskowych.

## Mąka, jajka, mleko

### Wczorajsze ceny na rynkach łódzkich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

Mąka pszenna I gat. (klg.) 90 gr., II gat. 80 gr., żytnia I gat. 65 gr., II gat. 45—55 gr., kartoflana 85—90 gr., ryż I gat. zł. 1,50, II gat. zł. 1,05—1,40, kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr., manna zł. 1,10—1,50, krakowska zł. 1,20—1,60, tatarska 85—90 gr., jęczmienna 60—70 gr., perlowa 90—95 gr.

Pszenvica (klg.) 60—65 gr., jęczmień 40—45 gr., fasola 60 zł. 1,40, groch 65—zł. 2,00, bober 70—80 gr.

Jajka (15 sztuk) zł. 2,80—zł. 3,00, masło (klg.) zł. 5,50—zł. 7,00, twarog zł. 1,20—1,40, ser zł. 1,40—zł. 1,60.

Mleko (litr) 40 gr., śmietana zł. 2,00—zł. 2,20, ziemniaki (klg.) 15—17 gr., marchew 15—20 gr., buraki 20—25 gr., brukiew 20—25 gr., bania 50—70 gr., cebula 70—80 gr., szpinak zł. 2,40.

Kapusta (sztuka) 50—70 gr., kalarepa 10—25 gr., selery 10—50 gr., pory 10—25 gr., rzodkiew 20—25 gr.

Jabłka (klg.) zł. 1,00—zł. 1,80, śliwki suszone zł. 1,80—3,20, Cytryny (sztuka) 10—15 gr., pomarańcze 30—60 gr.

Kura zł. 4,00—zł. 8,00, kurczę zł. 2,50—zł. 4,00, kaczką zł. 6,00—zł. 10,00, gęś zł. 12,00—zł. 15,00, indyk zł. 12,00—zł. 18,00, gołąb

zł. 1,50—zł. 2,00, królik zł. 3,00—zł. 10,00 zając zł. 9,00—zł. 12,00, Siano (centnar) zł. 5,50 zł. 6,00, siano zł. 4,5)—zł. 5,00.



## Powieści kinowe.

### MURGER

## CYGANERIA

2 tomy po 168 stron z 50 ilustracjami filmowymi Nakładem Biblioteki Groszowej. Cena po 95 groszy

„Cygania” przetrząsła z całą miłością Boy-Zeolński, wydobywając z niej zarówno wybruki humoru artystów, jak i perły uczucia, rozsypane w kartach tej uroczej książki!

### KONRAD BERCOVICI.

## BURLAK Z NAD WOŁGI

Powieść z czasów ostatniej rewolucji rosyjskiej.

Cena 95 groszy.

Z licznymi ilustracjami w tekście. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

679-3







Ostatnie dni!

Ceny niższe!!

Ceny niższe!!

Ceny niższe!!

# Burłak z nad Wołgi

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi obejrzenia tego niezwykłego arcydzieła zostały ceny obniżone.

Ceny wszystkich miejsc na wszystkie seanse: balkonowe zł. 1.— parterowe zł. 2.—

## Naprawić błędy połączenia kolejowego z Łodzią

Komunikacja kolejowa z Łodzią nie jest tak dogodna, jak być powinna dla największego ogniska przemysłowego w Polsce. Do Łodzi dąży codziennie setki pasażerów głównie z województw środkowych i wschodnich, które nie mają jednak dotychczas dogodnych połączeń.

Pragnąc dojechać do Łodzi z województw wschodnich należy nie tylko przesiadać się kilkakrotnie, ale często też oczekiwać na połączenia na kilka godzin na stacjach węzłowych. Przy obecnym rozkładzie jazdy, Łódź ma bezpośrednie pociągi, lub wagony, tylko do Warszawy, Poznania, Gdańska, Krakowa, Katowic i Lwowa.

Najbardziej daje się odczuwać w ruchu lokalnym brak bezpośrednich wagonów w pociągach nocnych na linii Łódź — Kutno — Kolo — Poznań przecinającej zachodnią część województwa łódzkiego, oraz bezpośrednich wagonów 3 klasy z Wilna do Łodzi przez Białystok i ze Zdobunowa do Łodzi przez Lublin i Radom.

Na tej linii winny kursować do Łodzi bezpośrednio pociągi nocne ze Zdobunowa przez Radom, któreby bardzo licznym interesantom z województwa wołyńskiego, lubelskiego i ziemi radomskiej oszczędziły podróży przez Warszawę, połączonej z przesiadaniem się i czekaniem.

Łódź daje w sezonie letnim wiele gości Krynicy, zakładem kąpielowym w Beskidach zachodnich oraz Zakopanemu. Byłoby bardzo pożądane aby do sezonowego pociągu pospiesznego, kursującego z Warszawy do Zakopanego i Krynicy, doczepiano w Kozłuchach dwa wozy bezpośredniej komunikacji 2 i 3 klasy z Łodzi do Krynicy i z Łodzi do Zakopanego.

## Od ciosów zadanych przez zbrodniarzy zmarł jako ofiara okrutnej zemsty Sensacyjny proces w sądzie okręgowym łódzkim

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego, sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Illicza, rozpatrywał sprawę 21-letniego Mieczysława Pieleśiaka, 21-letniego Stanisława Sobkiwicza, 20-letniego Tadeusza Błażejewskiego, 20-letniego Kazimierza Durenia, 23-letniego Feliksa Wyki, 26-letniego Stanisława Gajewskiego i 25-letniego Stanisława Cicheckiego, oskarżonych z art. 51, 467 część II K. K., o dokonanie w zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, wskutek czego nastąpiła śmierć.

W dniu 1 sierpnia b. r. Henryk i Anna małżonkowie Sobczyk przyjechali o godzinie 12.30 w obiad do wsi Różycza, gminy Gałkówek, powiatu brzezińskiego w od-

wiedziny do Stanisławy Barylskiej.

Po spożyciu obiadu Henryk Sobczyk oraz jego żona ułożyli się do snu w lesie blisko wsi.

W czasie snu — a było to między godziną 15-tą a 15.30 — Sobczyk poczuł że ktoś go silnie bije.

Obudził się i zauważył 2-ch nieznanymi mu i bijących go grubymi kijami osobników, którzy natychmiast zbiegli. Jednocześnie żona pokrzywdzonego obudziła się na krzyk męża i spostrzegła wówczas dwóch osobników, którzy bili jej męża. Obydwaj napastnicy zbiegli bez marynarek.

Anna Sobczyk poznała podczas konfrontacji w pierwszym napastniku Mieczysława Pieleśiaka, a w drugim Stanisława Sobkiwicza.

Henryka Sobczyka przewieziono do szpitala w Łodzi, gdzie zmarł wskutek otrzymanych ran.

Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, że Barylska, do której przyjechał w odwiedziny Sobczyk, była stale napastowaną przez Wykę, Błażejewskiego Cicheckiego i innych. Barylska zagroziła im, iż sprowadzi wkrótce swego brata Henryka, z Łodzi, który zemści się na nich. W dniu 1 sierpnia 1926 roku, kiedy o godzinie 12.30 Barylska oczekiwała na stacji Zakopanem przybycia małżonków Sobczyków, byli również na peronie Błażejewski i Wyka. Na widok Sobczyka, który witał się z Barylską Tadeusz Błażejewski zapytał się jej, czy to jej brat Henryk przyjechał. Nieco później w pobliżu spoczywających obok planty kolejowego Sobczyków, przechadzali się Błażejewski, Wyka, Dureń i Cichecki i przyglądali się uważnie Sobczykowi, w mniemaniu widocznie, że to brat Barylskiej. Błażejewski opowiedział, iż kiedy stał krytycznego dnia na polance niedaleko śpiącego Sobczyka, Pieleśiak i Sobkiwicz dawali mu ręką znaki aby się stamtąd oddalił i bezpośrednio po tem usłyszał krzyk bitego Sobczyka.

Antoni Błażejewski, ojciec oskarżonego, zeznał, iż w dniu 3-go sierpnia przyszedł do niego Władysław Gajewski i oświadczył mu, iż Pieleśiak i Sobkiwicz przyznali się przed nim, że za obciążenie im fiasko wódki przez Gajewskiego pobili Sobczyka.

OSKARŻENI DO WINY NIE PRZYZNALI SIĘ.

Zbadane w charakterze świadków 24 osoby potwierdziły szczegółowo podane w akcie oskarżenia i do sprawy nie wniosły nowych wniosków. Prokurator Mandęcki w przemówieniu swej podkreślił, iż wina oskarżonych została udowodniona zeznaniami świadków, wobec czego wnosi o surowe ukaranie pod sądnych. Mecenasa Dickstein popierał akcją cywilną w imieniu matki zabitego, prosząc sąd o przyznanie klientce jego 200 zł. tytułem kosztów pogrzebu. obrońcy oskarżonych adwokaci Kempner, Landau, Ogiński i Dobranicki wnioskowali o uniewinnienie podsądnych.

Sąd, po dłuższej naradzie, wydał następujący wyrok: Mieczysław Pieleśiak, lat 21 i Stanisław Sobkiwicz, lat 21, skazani zostali po 7 lat ciężkiego więzienia. Kazimierz Dureń, lat 20, na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. Pozostałych oskarżonych z powodu braku dowodów winy, sąd postanowił uniewinnić. M.

## Lecznice „Unifas“ wydzierżawił zakon niemiecki

Jak się dowiadujemy, lecznica dr. Eisnera i Goldmana „Unifas“ wydzierżawiona została na lat 10 przez niemiecki zakon z Pomorza.

Dzierżawcy mają zamiar przekształcić lecznicę na duży szpital o 150 do 200 łóżek z trzema klasami, przyczem obaj wymienieni lekarze pozostają nadal na swych stanowiskach.

Dzierżawcy zagwarantowali sobie po upływie terminu dzierżawy, prawo kupna lecznicy za sumę 130.000 dolarów. (b)

## Wystawa fotograficzna w miejskiej galerji sztuki

Obecna wystawa „Switu“, zbiorowa prac Słewińskiego, Mackiewicz i Katza, która wzbudziła poważne zainteresowanie, zwinięta będzie w piątek.

W sobotę, dnia 12 b. m. nastąpi otwarcie pierwszej w Polsce wystawy artystycznej fotografii, urządzonej z okazji dziesięciolecia Łódzkiego klubu miłośników fotografii, z współudziałem pokrewnych organizacji Warszawy, Wilna, Poznania i Krakowa.

W uroczystym akcie otwarcia udział przyjmą delegaci z Warszawy i z Poznania. Tej pierwszej w Polsce wystawie poświęciła ostatni numer redakcja „Fotografa polskiego“. Około 400 prac obejmuje katalog wystawowy.

W całym budynku wystawowym ukończono już instalację centralnego ogrzewania.

## Tor saneczkowy w parku Poniatowskiego

Tor saneczkowy w parku Poniatowskiego Ze względu na sprzyjającą pogodę, od dnia wczorajszego czynny jest znowu tor saneczkowy w parku im. J. Poniatowskiego.

Wstęp na tor dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

### PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składa komitet Feliksowi Kalnowskiemu, artyście teatru miejskiego, za uroczyste poświęcenie swym występem „Wieczorku karpawalowego“ urzędzonego staranem korpusu podoficerów 4 dyonu żandarmerji wojsk., w dniu 5. II. 1927 roku.

## Co usłyszymy dziś przez radio

### ŚRODOWY WIECZÓR OPERETKOWY W RADJO.

Wydział programowy „Polskiego radja“ zapoczątkował w ubiegłą środę stałe tygodniowe produkcje operetkowe. W nadchodzącą środę wieczorem odegrana zostanie przed mikrofonem miła jednoktowa operetka Offenbacha p. t. „O wschodzie słońca“ w wykonaniu J. Bielskiej Jana Rybaka oraz Wincentego Rapackiego (syna), który opracował libretto. Część muzyczną poprowadzi p. Elsyk.

### WARSZAWA.

15.00—15.25 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.  
15.30—16.45 — Stacja nieczynna.  
16.45—17.10 — Program dla dzieci (p. Wanda Tatarzkiewiczówna i p. Benedykt Hertz).  
17.15—18.40 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja), Julja Machówna (śpiew).

CZEŚĆ I. 1. Beethoven: a) Uwertura do opery „Fidelio“ b) Adagio z 4-ej symfonji — wykona orkiestra; 2. a) Arditto M.: Bolero, b) Chopin: Noctur Es-dur — odśpiewa p. J. Machówna; 3. Chopin: Noctur E-moll, op. 27 Nr. 1 — wykona orkiestra.

CZEŚĆ II. 4. Bizet: L'Arlesienne suite Nr. 2. L Pastorale, II. Intermezzo III. Menuet, IV. Farandole — wykona orkiestra; 5. a) Gounod: „Mirella“ walc, b) Chopin: „Zyczenie“ — odśpiewa p. J. Machówna.

18.40—19.00 — Rozmaitości.

19.00—19.25 — „Skrzyżka pocztowa“ — korespondencje bieżąca omówi dr. Marian Stępowski.

19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.

19.45—20.10 — Odczyt p. t. „Zródła Wisły“ — wygłosi prof. Aleksander Janowski (dział: „Krajoznawstwo“).

20.10—20.30 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30—21.25 — Muzyka lekka.

21.30—22.00 — Offenbach: „O wschodzie słońca“, operetka w 1-ym akcie. Libretto opracował Wincenty Rapacki.

Wykonawcy: Józefina Bielska (Kazia), Jan Rybak (Medoc) i Wincenty Rapacki (Palissard).

22.00—22.30 — Sygnał czasu. Komunikaty.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemia“.

## TEATR, MUZYKA I ZABA WY

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w środę, po raz 3-ci komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego — „Uśmiech losu“ z Mieczysławem Szpakiewiczem w roli Słowskiego. Ceny niższe od 50 groszy do 5 zł.

Jutro, oraz w sobotę wieczorem, — „Żywy trup“.

W piątek, — „Uśmiech losu“ — Perzyńskiego również po cenach niższych.

Znakomita komedia Verneilla — „Mecenas Bolbec i jego małż“ — grana będzie jeszcze dwukrotnie przed zejściem z afisza, a mianowicie w niedzielę o godz. 3.30 popołudniu i w poniedziałek wieczorem. Ceny w niedzielę — niższe w poniedziałek — najniższe.

W próbach pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarzkiewicza, komedia w 5 aktach Klemensa Vautela p. t. „Proboszcz wśród bogaczy“. Jest to świetna, nader efektowna przeróbka sceniczna po pułapnej w polskim przekładzie powieści tegoż autora p. t. „Mon cure chez les riches“. Rolę tytułową księdza-żołnierza odtworzy Jerzy Woskowski, inne role: Reliewicz-Ziemińska, Dębicka, Łapińska, Grolicki, Ziemiński, Szubert. Premiera w przyszłym tygodniu.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w czwartek, i w piątek, trzy ostatnie przedstawienia doskonałego w o dewulu w 3 aktach „Pod wesołym niedźwiedziem“.

Miła pogodna akcja i barwność poszczególnych scen, żywe tempo gry, przeplatane licznymi tańcami i śpiewkami, zapewniają wodewilowi temu i w dalszym ciągu zasłużone powodzenie.

W sobotę, „Pod wesołym niedźwiedziem“ ustępuje miejsca komedji „Musiś się ożenić“, w której rolę do popisu znajduje p. A. Górecki.

### BALET WARSZAWSKI W ŁODZI.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 14 oraz we wtorek, dnia 15 b. m. odbędą się w sali filharmonji tylko dwa wieczory baletu artystów opery warszawskiej. Udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele baletu, a mianowicie: Halma Szmolówna, J. Szymańska, Piotr Zajlich, J. Leitzke, B. Kaczmardewicz, Kulakowska, Szatkowska, Żelichowska, Baliszewski, Dąbrowski i inni. W programie cały szereg pięknych toczów. Wobec braku baletu w Łodzi, będą to niezwykle interesujące wieczory. Kasa filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

### KWARTET ROSE.

Ku uroczoniu 100-letniej rocznicy śmierci L. van Beethovena odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. w sali filhar-

monji „Wieczór Beethovenowski“, na którym wystąpi najsłynniejszy w Europie kwartet Rose. Będzie to zarazem 12-ty koncert z cyklu „Mistrzowski koncertów“. Genjalni artyści wykonają nieśmiertelne kwartety smyczkowe Beethovena: B-dur op. 18, Nr. 6, B-dur op. 135 (grande fugue) oraz kwartet smyczkowy Cis-moll op. 131. Będzie to dla muzykalnej publiczności uczta nielada.

### WIECZÓR TANECZNY STOWARZYSZENIA „RODZINA WOJSKOWA“.

W sobotę, 12 b. m., odbędzie się w sali kasyna garnizonowego przy ul. Al. Kościuszki Nr. 4, zabawa taneczna stowarzyszenia „Rodzina wojskowa“.

Dzięki miłemu nastrojowi, jakim cieszą się zebrana towarzyskie w kasynie oficerskim oraz doborowej orkiestrze, wieczór ten, urozmałcony licznymi niespodziankami, ma zapewnić liczną frekwencję.

Początek o godz. 9 wieczorem.

## Odczyty

### WRAŻENIA Z WYSPI JAWY.

Odczyt prof. K. Rupperta. Staraniem polskiego towarzystwa krajoznawczego profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Kazimierz Ruppert wygłosi w czwartek dn. 10 lutego r. b. o godz. 8 min. 30 wiecz. w sali stowarzyszenia techników (ulica Piotrkowska Nr. 102) odczyt pod tyt. „Wrażenia z wyspy Jawy“. Wulkany. Egzotyczna przyroda. Czary dżungli. Fantastyczny świat zwierząt. Tuziemcy, ich życie, stara kultura, teatr jawajski Kontrast Wschodu i Zachodu. Odczyt ilustrowany będzie 70 pięknymi przezroczkami. Wstęp zł. 1.50. Dla członków polskiego towarzystwa krajoznawczego, stowarzyszenia techników i młodzieży szkolnej zł. 1.—

### „CZY BARYKA BYŁ KOMUNISTA“.

Na ten temat wygłosi w nadchodzący czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8.30 w sali filharmonji ciekawy odczyt wybitny pisarz, Juliusz Kaden-Bandrowski. W prelekcji swej analizuje on obszerne to społeczne ostatniego dzieła Stefana Żeromskiego w odniesieniu do współczesnych problemów społecznych i politycznych. Odczyt ten, na który bilety można już nabywać w kasie filharmonji oraz w kancelarji zrzeszenia naukowców przy ul. Południowej, wywołwał wśród inteligencji łódzkiej zainteresowanie, z uwagi zarówno na osobę prelegenta, jak i niezwykle aktualny temat odczytu.

### Kino „REKORD“

Pl. Reymonta 6

Od wtorku, dnia 8 II. i codziennie Wielki podwójny program!

1) „Grzechy Paryża“ wstrząsający dramat na tle kanałów Paryża; Tajemnicze wnętrza spletnie apaszów w roli głównej.

ALLA NAZIMOWA

2) „Puść go kantem“ wspaniała szampańska komedia z niewzruszonym bohaterem Marksa Lindera — Rejmundem Griffithem w głównej roli.

Początek codziennie o 5 no pol.

ANONSI! W przyszłym tyg. „SYBIR“ (Carskie zbiry).



# KURJER FILMOWY

## Popularność i powodzenie, a zarobki

„Mon Cine” w ostatnim numerze podaje następujący ciekawy artykuł:

Mówi się często, że popularność płaci artystom. Jest to do pewnego stopnia prawda, kiedy się weźmie pod uwagę, że im artysta jest popularniejszy, tem więcej zarabia. Ale tylko do pewnego stopnia. W rzeczywistości zdarza się i tak, że rozgłos niezapewnia idzie w sarsze z wysokością gaży, że wte dy albo się myli dyrekcja wytwórni, albo publiczność.

Bo dajmy dla przykładu, że tacy artyści jak Richard Dix, John Gilbert, Ramon Navarro, Ronald Colman mniej są płatni, niż Lewis Stone, Eugene O'Brien, Wallace Beery i t. d.

Poniżej podajemy listę dokładnych zarobków znanych powszechnie artystów filmowych. Cyfry te były aktualne w miesiącu sierpniu 1926 r. Od tego czasu mogły już ulec zmianie, gdyż żądanie podwyższenia płacy, coraz częściej stawiane, ale jednak dość też często uwzględniane — mogło je zmienić.

Na pierwszym miejscu stoi Harold Lloyd. Jego zarobek tygodniowy wynosi 8.300 dolarów — (co proszę przeliczyć na nasze złote!).

Charlie Chaplin zaraz szedł po nim z gażą 6.300 dolarów tygodniowo, dalej Douglas Fairbanks z 5 tys. dolarów, w czasach, kiedy nie byli jeszcze współwłaścicielami spółki „United Artists”.

W następnej grupie możemy zamieścić razem Glorję Swanson, Mary Pickford, Normę Talmadge i Toma Mixa — z adnotacją 4.000 dolarów.

Lillian Gish i Colleen Moore — 1.700. Marion Dawis — 2.100 dol.

Opuszczamy teraz klasę tysięcy, wchodząc do klasy setek.

Po 900 dolarów tygodniowo zarabiają: Buster Keaton, Pola Negri, Corinne Griffith, Betty Compson i Buck Jones.

Po 630 dolarów przypada na: Constance Talmadge, Convey Tearle, Wallace Beery, Eugene O'Brien, Lewis Stone, Raymond Griffith i Mae Murray.

Zejdźmy jeszcze niżej: po 500 dolarów mamy: Adolphe Menjou, Reginald Denny, Bert Lytell, Hoot Gibson, May Mac Avoy, Anta Stewart i Viola Diana.

Po 450: Richard Dix, John Gilbert, Ramon Navarro, Florena

Vidor, Bebe Daniels i Sydney Chaplin. Tyleż prawie otrzymują: Owen Moore, Antonio Moreno, Nita Naldi, Anna Q. Nilson, Ernest Torrence i Francis X. Buscham. Ronald Colman otrzymuje „tylko” 350 dolarów na tydzień.

Niektórzy z powyższych artystów nie zarabiają więcej, bo zwykłe ich gaż krepują wcześniej na dłuższy okres czasu zawarte kontrakty.

Po 310 dolarów znajdujemy: Jean Hersholt, Noah Beery, Henry Walthall, Jacqueline Logan, Mae Bush, Norma Shearer, Jones Bowers, Marguerite de la Motte, Leatrice Joy, Mat Moore, Rod la Rocque, Conrad Nagel, Marie Prevost i Alice Terry.

Po 290 dolarów: Louise Fazenda, Billie Dove i Patsy Ruth Miller. Po 250 dolarów: Dorothy Mac Kail, Pauline Starke, Clive Brook,

Jetta Goudal, Virginia Valli, Robert Frazer i Pat O'Malley. Po 200 dolarów: Charles Murray, Belle Benett, Wanda Hawley, Louise Dresser, Barbara Bedford, Allan Forrest, Ricardo Cortez, Dorothy Devore i Claire Windsor.

Mary Philbin dopiero w drugiej połowie zeszłego roku zaczęła otrzymywać 170 dolarów. Po 160 dolarów mają: Clara Bow, George O'Brien, Lois Moran i Margaret Livingstone. Vilma Banky i Betty Bronson otrzymują po 105 dolarów. Greta Nissen i Greta Garbo 85 dolarów. Najmniejsze zarobki — Liljan Rish — 75 dolarów i Dolores Costello — 65 dolarów.

Nie należy uważać tych cyfr za ostateczne. Łatwo to zrozumieć, jeżeli się wie, jaką drogą artysta dochodzi do wielkich zarobków.

Debiutujący artysta jest zasadniczo angażowany za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Kiedy po pierwszej próbie dyrekcja widzi, że artysta może się podobać — wytwórca, dyrektor, reżyser tworzą jakby areopag sędziowski; angażują artystę na lat pięć conajmniej, z coprawda większym, ale również skromnym wynagrodzeniem. Czestokroć powodzenie wyprzedza znakomicie jego zarobki, gdy tymczasem aktor, związany kontraktem, musi poprzestać na skromniutkiej gaży.

Przykładem tego był s. p. Rudolf Valentino. Zaraz po pierwszym swym filmie osiągnął ogromne powodzenie i publiczność wnet desygnowała go na swego ulubieńca. Poszedł drugi film z Valentino, wspaniale zapłacony, a gaża artysty nie drgnęła.

Wtedy Valentino, rozumiejąc krzywdę, jaka mu się dzieje, wystąpił do wytwórni o unieważnienie kontraktu. Dopiero sąd uznał słuszność jego pretensji, określając jego zarobek w stosunku do zarobków wytwórni i kosztów produkcji filmu.

Jest to jednak wypadek rzadki. Naogół artyści zadawalają się tem, co im płać na mocy pierwszego kontraktu, szczególnie, jeśli widzą, że cieszą się powodzeniem. Wiedzą, że wreszcie kontrakt wygaśnie — a wtedy dojdą do należyjnej pieniężnej oceny swej pracy. Wtedy oni będą dyktowali warunki.

REZYSER В. КАСЬЯНОВ  
ОПЕРАТОР Н. КОЗЛОВСКИЙ

**Kaukaski Partyzant  
Abrek Zaur**

w roli głównej

**Kaukaski Fairbanks**

najbliższy film

„Grand Kina” 797

## Kalendarzyk Kinowy Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA  
REDUTA  
GRAND KINO  
ODEON  
APOLLO  
CZARY  
CORSO  
IMPERIAL  
NOWOŚCI  
SPÓŁDZIELNIA  
DOM LUDOWY  
RESURSA  
OSWIATOWY  
REKORD  
SYRENA  
ERA  
VENUS  
BELLEVUE  
VIKTORJA

„Muzyka kameralna”  
„Burlak z nad Wołgi”  
„Dziewczeta pod kontrolą”  
„Karkołomny pościg”  
„Zięciowie w opalach” z Pat i Patachonem  
„Szatan prerji”  
„Prawo pięści”  
„Krzyżowe drogi białych niewolnic”  
„Upiór Paryża”  
„Trzy tygodnie miłości królowej”  
„Złoto, szczęście i izy”  
„Wesoła wdówka”  
„Dwaj malcy” i Jackie Coogan u ludożerców  
„Grzechy Paryża” i „Puść go kantem”  
„Za cudzą zbrodnię”, „Te z zaulka”, Komedja  
„Zemsta pajaca”  
„Pod znakiem czwórki”  
„Dziewczę złotego zachodu”



### Na łódzkich ekranach

#### „Dwaj malcy” i „Jackie u ludożerców”

Począwszy od dnia 8-go b. m. miejski kinematograf oświatowy wyświetla dla dorosłych 3. i 4-tą serję (zakoczone nie) dramatu p. t. „Dwaj malcy”.

Obraz ten jest przeróbką głośnej powieści Pierre Decourcelle'a p. t. „Les deux gosses”.

Początek seansów o godzinie 6.30 i 8.45 wiecz., a w soboty i niedziele — o godzinie 4.30, 6.30 i 8.45 wiecz.

Dla młodzieży zaś, o godzinie 3-ej i 5-ej popoł., a w soboty i niedziele — o godzinie 1-ej i 5-ej popoł., wyświetlany jest obraz p. t. „Jackie u ludożerców” (Mały Robinson), ilustrujący nadzwyczajne przygody małego rozbitka, które go odwarza ulubieniec młodocianej publiczności, Jackie Coogan.

Poza tem, o godzinie 12.30 i 3-ej popoł., dla młodzieży VII-ych klas szkół powszechnych wyświetlane są bezpłatne seanse, składające się z obrazów naukowych p. t. „W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych?” (gruźlica, grypa, dur i t. p.).



### ŚWIATŁO AZJI

Pierwszy film hinduski  
bez udziału

### Białego Człowieka

trzy światło w

w „REDUCIE”

799



Dziś — Dziś  
i dni następnych!

Wspaniały film, zaczerpnięty z za kulis życia STREŻYCIELA DO NIERZĄDU

# Dziewczeta pod Kontrolą

Prostytutka, czy uczciwa dziewczyna? Matka i córka w sidłach sutenera!  
Policja obyczajowa i sąd nad prostytutką.

Rolę główną w tym wstrząsającym dramacie kreuje

## VIRGINIA LEE CORBIN.

### Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „APOLLO”

Ważny na dzień 9 lutego 1927

W programie obraz:

„Zięciowie w opalach”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy

### Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 9 lutego 1927

W programie obraz:

„Muzyka Kameralna”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca do 6 wiecz. po zł. 1.25, po 6 wiecz. zł. 2.

### Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „ODEON”

Ważny na dzień 9 lutego 1927

W programie obraz:

„Karkołomny pościg”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50.

### Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REKORD”

Ważny na dzień 9 lutego 1927

W programie obraz:

„Grzechy Paryża”  
i „Puść go kantem”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 60 groszy.



## Obecna sytuacja kredytowa i pożyczka zagraniczna

Poprawa sytuacji walutowej i skarbowej oraz znaczny dopływ walut z eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu się zapotrzebowania na gotówkę wobec chwilowego zastój w przemyśle i handlu, wywołały zwiększoną płynność na rynku pieniężnym. Stopa procentowa w dyskoncie prywatnym obniżyła się, a różnice odsetkowe między weksłami dolarowymi a złotymi wynoszą, wskutek wzrostu złotego, już tylko zaledwie 1/4—1/2 procent. Za dyskonto drobnych weksli dolarowych płaci się dzisiaj prywatnie 1 i pół do 1 trzy ćwierci procent za dyskonto złotych do dwa procent miesięcznie, średnie weksle dolarowe dyskontują na 2 do 2 i pół procent, złote na 2 i 3/4 do 3 procent. Działalność kredytowa banków osiągnęła w styczniu dalszy wzrost co tłumaczy się zwiększeniem wkładów i bardziej liberalnym przyjmowaniem materiału wekslowego. Prywatne instytucje pieniężne, które jeszcze w grudniu przyjmowały do dyskonta tylko weksle pierwszorzędną zaczęły obecnie dyskontować także materiał średni. Liczba protestów znowu się zmniejszyła, wypłacalność w branży włókienniczej poprawiła się. Banki prywatne udzielają kredytów na 15 procent w stosunku rocznym, za wkłady zaś płacą powszechnie banki związkowe, w myśl zawartej między sobą dnia 1 stycznia b. r. umowy — następujące stawki: za wkłady złote a vista do 7 procent, z jednomiesięcznym wypowiedzeniem 8 procent, trzymiesięcznym 10 procent, 6-cio miesięcz-

nem i dłuższym 12 procent za wkłady w walutach obcych i w złotych w zlocie: a vista do 3 procent, z jednomiesięcznym wypowiedzeniem do 5 procent, z 3-miesięcznym wypowiedzeniem do 7 procent, z sześciomiesięcznym i dłuższym — 9 proc. Pomimo tak niskiego w porównaniu ze stopą prywatną oprocentowania — wkłady w bankach stale się zwiększają. Na dzień 30 listopada 1926 r. wykazywał bilans łączny 30 banków związkowych ilość wkładów o 40 procent wyższą, aniżeli w pierwszym półroczu 1926 r., a 50 procent wyższą, aniżeli z końcem 1925 r. Suma wkładów wynosiła dnia 30 listopada 1926 roku 300 milionów złotych, w tem wkładów terminowych 70 milionów, wkładów zaś na rachunkach czekowych i bieżących 230 milionów. Ogólna suma kredytów udzielona przez banki związkowe na dzień 30 listopada 1926 roku wynosiła 435 milionów zł., w tem kredyt dyskontowy wyrażał się sumą 201 milionów zł. Należy przytem zaznaczyć, że rozwój operacji kredytowych opierał się nie na zwiększeniu redyskonta w Banku Polskim, lecz na własnych środkach obrotowych (powstałych właśnie dzięki wkładom publiczności), gdyż suma kredytów udzielonych przez Bank Polski w dniu 31 maja 1926 r. wynosiła 933 milionów zł., w dniu zaś 30 listopada 1926 r. — 935 milionów zł., czyli wzrosła zaledwie o 2 mil. zł. W ten sposób zaczynają banki prywatne spełniać swoje właściwe zadanie finansowania przemysłu i handlu (nawet kredytami krótkotermi-

nowymi), opierając się przytem nie na redyskoncie w Banku Polskim lecz na wkładach prywatnych. Wkłady w bankach rządowych wzrastają również bardzo poważnie. W samej tylko Pocztowej kasie oszczędności (centrali i oddziałach prowincjonalnych) wyniosła suma oszczędności na 1 stycznia 1927 r. 23.308.741 zł., a liczba wydanych książeczek — 113.200 sztuk. Największe postępy w ruchu oszczędnościowym zaznaczyły się w drugiej połowie roku ubiegłego. Pomimo to jesteśmy jeszcze bardzo daleko od stanu przedwojennego, ponieważ w samej tylko Kongresówce, a więc bez Małopolski, Poznańskiego, Pomorza, Śląska i krajów wschodnich znajdowało się w obiegu na 1 stycznia 1914 r. — 444.847 książeczek oszczędnościowych, a suma złożonych na te książeczki oszczędności wynosiła 71.511.440 ówczesnych rubli złotych, co po przeliczeniu na walutę polską wynosi około 350 złotych obiegowych. Według tego zestawienia wynoszą oszczędności w naszej P. K. O. na głowę mieszkańca 76 groszy, podczas gdy tylko w Kongresówce przed wojną wynosiły one około 30 złotych na głowę. W ostatnich dniach stała się znów aktualną sprawa pożyczki amerykańskiej dla Polski. W sprawie tej wyjechał do Nowego Jorku prof. Krzyżanowski i wiceprezes Banku Polskiego, p. Młynarski. Za kilka dni spodziewany jest ich przyjazd do Ameryki, gdzie natychmiast podejmą rokowania z Bankers Trustem i ewentualnie z innymi konsorcjami amerykańskimi. Jaka suma wchodzi w rachubę, jakie będą warunki procentowe, kurs emisyjny i zabezpieczenie, trudno jeszcze dzisiaj przewidzieć. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozchodzić się będzie o pożyczkę do 100 milionów dolarów niezabezpieczoną na obiektach, lub dochodach państwowych, lecz jedynie gwarantowaną przez państwo. Pożyczka ta byłaby użyta częściowo do stabilizacji złotego w ten sposób ażeby uwolnić go raz na zawsze od wszelkich niekorzystnych możliwości i nieprzewidywanych koniunktur, częściowo zaś jako pożyczka inwestycyjna dla ożywienia ruchu budowlanego i jako kredyt długoterminowy dla rolnictwa i przemysłu. Delegowanie do Ameryki dwóch wybitnych finansistów pozwala przypuszczać, że warunki pożyczki będą dość korzystne. W każdym bądź razie mamy obecnie drogę prostą i nie będziemy musieli płacić wysokich prowizji pokątnym figurom i pośrednikom. W ostatnich czasach zaczęły napływać do Polski liczne oferty na kredyty krótko-, a nawet długoterminowe ze strony banków niemieckich, lub grup niemieckich, posługujących się pośrednictwem konsorcjów szwajcarskich, duńskich, holenderskich etc. W ten sposób starają się Niemcy owdziałać naszym przemysłem i zdobyć wpływ na gospodarkę w miastach byłego zboru pruskiego — oferując tam głównie większe pożyczki. Dotychczas jednak żadna transakcja pożyczkowa nie doszła do skutku. Długi Polski wynoszą obecnie 390 milionów dolarów, czyli około 3 i pół miljarda złotych. Z tego na długi zagraniczne przypada 351 milionów dolarów na długi wewnętrzne zaś 29 milionów dolarów. Obciążenie długami państwowymi wynosi w Polsce zaledwie 2,9 procent, podczas gdy we Francji i Anglii 34 procent, Norwegii 25,6 procent, Belgii 20,6 proc., Italii 20,1 proc., Niemczech 17 proc., Czechosłowacji 10,5 procent.

## Dolar bez zmiany Mocniejsza tendencja dla akcji

Sytuacja na rynku walut obcych nie uległa w dniu wczorajszym żadnej zmianie. Kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na dotychczasowym poziomie. W obrotach pozagiełdowych przy dość znacznym zapotrzebowaniu na waluty obce daje się zaobserwować niedostateczna podaż materiału dolarowego. W Łodzi prywatny kurs dolara wynosił 8,93 w płaceniu, 8,95 w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,92

w płaceniu, 8,93 w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 8,90 i 8,89 (drobne banknoty). Na rynku akcji w godzinach przedpołudniowych kurs akcji kształtował się zniżkowo, a dopiero pod koniec posiedzenia giełdy nastąpiła wyraźna zmiana tendencji dla akcji, tak, że niektóre akcje zwykowały ponad poziom notowań poniedziałkowych. (RZ)

## Rynek pieniężny

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 8 lutego 1927.  
Dolary 8,93—8,935  
Tendencja ożywiona.

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN 8 lutego — (Pat.)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	4,85 1/2
Francja	125,42
Belgia	54,88 1/2
Włochy	113,65
Niemcy	20,48 1/2
Szwajcaria	25,22
Praga	165,75
Wiedeń	54,40
Szwecja	18,17 1/2
Warszawa	43,50

### Notowania złotego.

W dniu 8 lutego 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45,50
Zurych	57,50
Berlin	46,835—47,485
wypl. na Warszawę	46,55—47,295
na Katowice	47,05—47,25

Gdańsk wypl.	58,10—59,25
na Warszawę	58,10—58,25
Wiedeń czeki	79,25—79,75
banknoty	79,15—80,15
Praga	57,75

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 8 lutego (Pat.) Notowania końcowe	
Londyn	125,42
N. jork	25,41 3/4
Włochy	109,70
Szwajcaria	489,25
Rumunia	14,55
Niemcy	604

### TARGI BRITYSKIE W LONDYNIE I BIRMINGHAM.

Poselstwo angielskie w Warszawie zawiadomiło radę giełdową, że w czasie od 21 lutego do 4 marca 1927 r. odbędą się targi (British Industries Fair) w Londynie i Birmingham. Blizsze informacje otrzymać można w kancelarii wydziału handlowego poselstwa angielskiego w Warszawie.

## Kapitały zagraniczne wykupują przedsiębiorstwa polskie

W związku z poprawą sytuacji gospodarczej kraju, kapitałiści zagraniczni nabywają przedsiębiorstwa przemysłowe i banki w Polsce. Grupa holendersko-niemiecka kupiła szereg cukrowni w Wielkopolsce, holendersko-francuska 90 kilka procent akcji Banku kredytowego hipotecznego. Kapitałiści szwajcarscy traktują kupno Banku prywatnego, belgijscy interesują się Ostrowcem i Parowozami, Gdańsk kupuje akcje cukrowe. Zakupy cudzoziemców kapitałistów powojennych w krajach, nie posiadających waluty wysokocennej, mają przeważnie charakter kupna okazynego.

Cudzoziemiec nabywa objekty po cenach znacznie niższych, niż ceny w jego kraju; cudzoziemiec krzyczy z nastroju psychicznego mieszkańców kraju o słabej walucie, lub z braku organizacji kapitałów krajowych: 95 procent akcji Banku kredytu hipotecznego zostały sprzedane za 110 tysięcy dolarów. Bank ten jest posiadaczem nieruchomości w centrum miasta, za którą ofiarowywano przed wojną około 800 tysięcy rubli, czyli około 400.000 dolarów. Nieruchomość ta obciążona podobno jest na sumę około 60.000 dolarów.

Z powyższego wynika, że grupa holendersko-francuska nabyła nieruchomości w centrum Warszawy za 42 i pół procent ceny przed wojennej.

Kupna te nie mogą służyć za dowód braku kapitałów w kraju, gdyż podług danych ministerstwa skarbu obieg dolarów w Polsce wynosi około 25 milionów dolarów. Część kapitałistów krajo-

wych, nikomu nie dowierzając, przechowuje swe dolary w kasetkach, część zaś lokuje swe kapitały w istniejących u nas ekspozyturach banków zagranicznych, reszta zaś uprawia lichwą dyskontową. Na tę wyprzedaż kraju, odbywającą się wprawdzie w wolnym tempie, należy zwrócić należytą uwagę i liczyć się z jej następstwami.

Przyplwy kapitałów zagranicznych do kraju jest nader pożądanym, lecz w formie takich długoterminowych kredytów. Nie powinien więc on polegać na wyprzedaniu przedsiębiorstw krajowych poniżej ich istotnej wartości.

## Walkę z niesumiennym handlem podejmują związki kupieckie

Od pewnego czasu kupiectwo łódzkie zaniepokojone zostało niepożądanym objawem, jakim jest nieuczciwy handel prowadzony przez niektóre niesolidne firmy. Firmy te sprzedają towary o 10 procent poniżej cen kosztu. Wobec tego organizacje kupieckie Łodzi postanowiły podjąć z tym objawem walkę. Postępowanie to bowiem zabija zaufanie wierzycieli do kupiectwa i wprowadza chaos w stosunki kredytowe. W celu przeprowadzenia energicznej akcji przeciwko tym objawom, zwołana zostanie w najbliższych dniach walna konferencja łódzkiej organizacji kupieckich. Jako jeden z zasadniczych środków zaradczych ma być ogłoszenie nazwisk tych niesumiennych kupców, odkupujących bryki kupiectwa. Nie wytrzymuje bowiem krótki argument tych nieuczciwych firm, iż terminy wekslowe zmuszają je do sprzedaży towarów niżej cen kosztu. (E)

W związku z poprawą sytuacji gospodarczej kraju, kapitałiści zagraniczni nabywają przedsiębiorstwa przemysłowe i banki w Polsce. Grupa holendersko-niemiecka kupiła szereg cukrowni w Wielkopolsce, holendersko-francuska 90 kilka procent akcji Banku kredytowego hipotecznego. Kapitałiści szwajcarscy traktują kupno Banku prywatnego, belgijscy interesują się Ostrowcem i Parowozami, Gdańsk kupuje akcje cukrowe. Zakupy cudzoziemców kapitałistów powojennych w krajach, nie posiadających waluty wysokocennej, mają przeważnie charakter kupna okazynego.

Cudzoziemiec nabywa objekty po cenach znacznie niższych, niż ceny w jego kraju; cudzoziemiec krzyczy z nastroju psychicznego mieszkańców kraju o słabej walucie, lub z braku organizacji kapitałów krajowych: 95 procent akcji Banku kredytu hipotecznego zostały sprzedane za 110 tysięcy dolarów. Bank ten jest posiadaczem nieruchomości w centrum miasta, za którą ofiarowywano przed wojną około 800 tysięcy rubli, czyli około 400.000 dolarów. Nieruchomość ta obciążona podobno jest na sumę około 60.000 dolarów.

Z powyższego wynika, że grupa holendersko-francuska nabyła nieruchomości w centrum Warszawy za 42 i pół procent ceny przed wojennej.

Kupna te nie mogą służyć za dowód braku kapitałów w kraju, gdyż podług danych ministerstwa skarbu obieg dolarów w Polsce wynosi około 25 milionów dolarów. Część kapitałistów krajo-

## Ze stow. fabrykantów przem. włókienniczego w Łodzi

W stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi ul. Zachodnia nr. 68, odbyło się dnia 6-go b. m. doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczył p. Oskar Mayzel. Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu i wyrażeniu mu uznania, omówiono wytyczne działalności stowarzyszenia na bieżący rok w kierunku polanienia produkcji, zwiększenia rynków zbytu i źródeł kredytu, wybrano nowy zarząd do którego weszli pp.: Bibergal A. R., Łap A. L., Geiade I., Gliksman B., Gerson G., Wolff Julian, Czesłochowski B., Rozen Jonas, Rathe Kazimierz, Lewinson I., Liberman Naftali, Poznański I., Szukurnik L., Holstein B., Walter H., Landau Szymon, Szwelaw L. i Forma Józef. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Chmielnicki B., Kon Jakób, Perle Józef, Weksler J. i Holcman M.

## KURSY BUCHALTERJI I JEZYKÓW.

Sekretariat kursów przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi. (Al. Kościuszki 21) przyjmuje codziennie od godziny 7—9 wieczorem dalsze zapisy na kursy buchalterji oraz początkowe i wyższe grupy języków polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Przez stałe używane Pasty do zębów **Kaliklora** osiągniesz zdrowe i białe zęby



Najlepsze **Pulsa** środki do pielęgnacji zębów



OPONY "MICHELIN" MASYWY "DUNLOP"

„FOR” oryginalne części zamienne na składowe Ceny najtańsze w POLSCE

len. **BERSON** Łódź  
Narutowicza 16, telefon 28-50



# Walne zgromadzenie Ł.Z.O.P.N-u

## Statut funduszu ubezpieczenia graczy. — Mało dają, wiele chcą. — Być, albo nie być klubów ligowych. — Sokół zgierski przesu- nięty do klasy B.

Niedzielne obrady walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N-u dały nam poza nowo wybranym zarządem jeszcze i statut funduszu ubezpieczenia graczy, oraz konkretne stanowisko zajęte przez walne zgromadzenie w sprawie tworzenia się ligi piłkarskiej.

Kielkująca już oddawna idea ubezpieczenia graczy i spieszenia im z pomocą w razie nieszczęśliwego wypadku, została nareszcie wprowadzona w życie z tem, iż obowiązuje dziś każdego członka ŁZOPN. Zarząd ŁZOPN., dając do stworzenia pewnych rezerw (gotówkowych niezbędnych na wydatki bezpośrednio związane z leczeniem graczy, lub wypłatą poszkodowanym premii przewidzianych w statucie, proponował, aby na dochody kasy funduszu złożyły się:

5 procent od dochodu brutto z każdego rozegranego zawodów; 2 i pół procent od zawodów rozegranych z drużynami innych Z.O. P.N-ów;

1 i pół procent od zawodów rozegranych z drużynami zagranicznymi.

Jednak walne zgromadzenie pozostawiając stawkę 5 procent niezmienną, w drugim i trzecim wypadku obniżyło stopę procentową do 1 i pół i 1 procent, zmniejszając tem samem znacznie przewidziane wpływy. Jednocześnie prawa korzystania z pomocy funduszu rozszerzono niewspółmiernie, gdyż obecnie korzystać z niej może każdy gracz, który uległ wypadkowi podczas uprawiania gry w piłkę nożną na boisku w kraju, lub zagranicą.

Czy szczupłe fundusze te wystarczą na pokrycie wszelkich wydatków — zobaczymy.

Bardzo szeroka dyskusja nad sprawą ligi pozwoliła nam zorientować się, jak daleko i po jakiej drodze szły czołowe kluby, by wymóc na P.Z.P.N-ie uwzględnienie wysuniętych postulatów. Z przemówień pp. Konopki i Skibińskiego wynika iż przyszli ligowcy związani między sobą zawartym paktem, oczekują tylko na wystąpienie PZPN-u na walnym zgromadzeniu, oraz definitywnej uchwały samego zgromadzenia. Bez względu na to, jakie stanowisko zajmie walne zgromadzenie PZPN-u, kluby ligowe odbędą w dniu 28 lutego w Krakowie konferencję, na której zadecydują, czy propozycje PZPN-u są dla nich wystarczające i możliwe do przyjęcia, czy też nie.

Gdyby kompromisowy projekt PZPN-u okazał się dla ligowców zadawalającym, wówczas możliwym jest, iż drogą ewolucji ligowcy mogliby z czasem osiągnąć to, czego żądają. Natomiast, gdy PZPN, pewien poparcia niektórych okręgów, opierając się na stronie prawnej, nietylko, że wypowie się przeciw lidze, lecz jeszcze nie zechce zreformować wadliwego systemu rozgrywek o mistrzostwa Polski, wówczas powołanie do życia „Ligi”, jest rzeczą nieuniknioną.

Do tej ostateczności za wszelką cenę dopuścić nie można: rozłam ten ani jednej, ani drugiej stronie nie wyjdzie na dobre, podczas gdy przy wspólnej, harmonijnej pracy piłkarstwo polskie fak-

tycznie zyskałoby mogło wiele. Nie przypuszczamy przecież ażeby tylko względy natury materialnej (innych ligowcy nie wysuwają) mogły doprowadzić do opłakanego w skutki rozłamu.

Walne zgromadzenie ŁZOPN., zdając sobie sprawę z kolosalnych szkód, jakie dla pozostałych klubów A, B i C-klasowych wyrządziłby fakt powołania do życia ligi, dało wyraz swej opinii, uchwalając wniosek R. T. S. Widzewa, który brzmi, jak następuje:

Uznając potrzebę zmodyfikowania istniejącego systemu rozgrywek mistrzowskich, walne zgromadzenie stwierdza, że: 1) inicjatorzy ligi postąpili wbrew statutowi PZPN-u i przekroczyli ramy organizacyjne związku, 2) w projektowanych konturach, poprzez

likwidację pozostałych klubów, liga zdała do stworzenia grupy uprzywilejowanych, 3) liga poza obniżeniem ogólnego poziomu piłkarstwa, żadnych realnych wartości twórczych do życia piłkarskiego w Polsce nie wnosi. Z tych względów walne zgromadzenie poleca swym przedstawicielom na walne zgromadzenie PZPN-u jaknajaktywniej wystąpić przeciwko tworzącej się lidze.

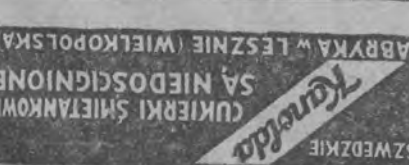
Ze względu na rozwiązanie się sekcji piłki nożnej Zgierskiego st. gimn., klasa B pozostała nadal nieuzupełniona wobec czego zgłoszono wniosek nagły o przesunięciu drużyny Sokola w Zgierz do klasy B. W ślad za tym wnioskiem posypały się inne, więc: stow. im. Słowackiego, Samson. Kadimah również wnoszą o przesunięcie ich do klasy wyższej, jednak z powodu braku odpowiedniej ilości miejsc w klasie B, wszystkie wnioski, z wyjątkiem Sokola zgierskiego, odrzucono.

Drużynę Sokola zaliczono do klasy B.

# Adamowski na Seemeringu

## Wspaniała gra polaków nie uchroniła Europejczyków od klęski z kanadyjczykami

Ostatnio w serji imprez wielkiego tygodnia sportów zimowych na Seemeringu rozegrano mecz hokejowy drużyny kanadyjskiej z zespołem Pragi, wzmocnionym szwedem Johansonem i polakiem Adamowskim. Zawody skończyły się dla Europejczyków skandaliczną klęską 1:10. Nic zresztą dziwnego, gdyż opinia orzekła, że jedynie Johanson, a głównie Adamowski, mogli się przeciwstawić wspaniałej grze amerykańców.



## Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk-128a 40-6

Dr. H. Szumacher choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele święta od 11-1 6-go Sierpnia 1. (Benedykta), Tel. 48-62. 54-9

Rajger (przewlekacz) potrzebny Zgłosić się do fabryki M. Epsteina Killińskiego 250 755

## KURSY HANDLOWE

### J. MANTINBANDA W ŁODZI, PRZEJAZD 12

Tel. 57-9L

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 10-go lutego r. b. o godzinie 7-ej wieczorem.

ZAPISY przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 11 do 1 po południu i od 4-ej do 8-ej wieczorem

757-5 Kierownik kursów J. MANTINBAND

## APOLLO

Dziś i dni następnych! — Niezrównani komicy

# Pat i Patachon

w 10-akt. huraganie śmiechu p. t.

# Zięciowie w opałach

Rekord humoru! Kaskady śmiechu! Orkiestra symfoniczna powiększona.

## ODCISKI

USUWA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNE

# KLAWIOL

FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA

4552-50

## LECZNICA „VITA“

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45, Tel. 47-44

Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizjikalnej terapii. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce“, Solux, Aparat Bergoniego (odtłuszczający). Elektryzacja. Kapele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne: Dr. M. Dawidowicz Dr. J. Itelson Dr. H. Kryszek Dr. A. Uryson Choroby dzieci: Dr. J. Kapfański Dr. Józef Kon Dr. S. Samet-Mandelsowa	Choroby chirurgiczne: Dr. M. Dobulewicz Dr. M. Kantor Dr. E. Kunig Choroby kobiece i akuszerja: Dr. L. Maczowski Dr. A. Pogorzelski Dr. R. Rajtler-Kurjuńska
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe: Dr. E. Ekkert Dr. W. Łagunowski Choroby nerwowe: Dr. M. Urbach Choroby oczu: Dr. Ign. Margolis	Choroby gardła, nosa i uszu Dr. A. Mazur Choroby gardła, nosa i uszu Dr. A. Żebrowski

Choroby zębów i jamy ustnej — Lekarsko-dentysty: L. Gecowowa F. Rozenówna H. Halpernowa

Laboratorium bakteriologiczno-chem. Dr. Żurkowski 451

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosu, iąkania etc. Djatermja. Masaż leczniczy.

zSzczepienie ochronne przeciw szkarlatynie Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznicza czynna od g. 9 rano do g. 8 wiecz., w niedziele od 9-2 pp.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH

000 SALA FILHARMONJI 000

PONIEDZIAŁEK, dnia 14-go oraz WTOREK, dnia 15 lutego 1927 r. o godz. 8.30 wieczorem

TYLKO DWA WIECZORY

## Balefu Opery Warszawskiej

Udział biorą:

### Halina Szmolcówna

### J. Szymańska

### Piotr Zajlich

J. Leitzke  
B. Kaczmarewicz  
Z. Darowski  
J. Szatkowska  
S. Baliszewski  
Kułakowska  
Żelichowska

W PROGRAMIE:

Sibellus: Walc, Paderewski: Menuet, Strauss: Walc, Mozart: Taniec wschodni, Bakalejnikow: Taniec tatarski, Ponchelli: Galop, Minkus: Taniec marynarski, Bizet: Antrak z op. „Carmen“, Strauss: Pastorałe, Graudos: Taniec hiszpański, Gurli: Bolero, Smetrino: Taniec meksykański Tango, Borodin, Tańce polowieckich tatarów z op. „Książę Igor“. 795

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji

## Teatr „SCALA“, Cegielniana 18.

W środę, d. 16 lutego b. r. o g. 8,15 wiecz.

# Rigoletto

Opera w 4-ach aktach G. Verdi'ego.

Udział biorą:

### Artyści Opery Warszawskiej

m. in.:

Julja Mechówna (Gilda)	Helena Fotygo (Magdalena)
Adam Dobosz (Książę)	Franciszek Freszel (Rigoletto)
Aleksander Michałowski (Sparafucile)	

Chór i Łódzka Orkiestra Symfoniczna. Kapelm.: Teodor Ryder. Reżyser: Franciszek Freszel.

Opera dana będzie w całości.

Bilety już do nabycia w cukierni W-go Komara, Piotrkowska 65 od 1-2 i od 4-8, w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 4 p. p. 794

DR. MED. A. Banasz

UROLOG

przeprowadził się na Wólczańska 23, telefon 39-88

Przyjmuje od 7-8 wiecz. 519-8

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

# „SANITAS“

### I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.

Cegielniana 29, tel. 44-51

## Porada zł. 3.-

754

# Lombard

## LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31

zawiadamia, że 23, 24 lutego 1927 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 15 lutego 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób, Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprze daży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim“ i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia 31. 757

## OGŁOSZENIA DROBNE.

## „GIEŁDA PRACY“

## POSZUKUJE

samotnego dobrego kucharza do majątku Moszczenica. Proszę zgłaszać się do W. P. H. John, Łódź, Piotrkowska 219 pomiędzy 3-4 po południu. 755-3

## SŁUŻĄCA

potrzebna do wszystkiego z dobrem gotowaniem i praniem! Zgłaszać się Zachodnia 67, m. 8, front, sieni, III piętro od godz. 1-ej do 4-ej

## LOKALE I MIESZKANIA

4-5 POKOJOWEGO mieszkanie poszukuje w śródmieściu do Ł. Przejazd 19, tel. 33-05. 732